Nr. 85. Piątek, 14 Kwietnia 1911. Rok 101.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

**Prenumerata**

| zamiejscowa: | | | miejscowa: | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **rocznie** | 32 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h, | **rocznie** | 24 K, | **ćwierćrocznie** . . 6 K, |
| **półrocznie** | 16 K, | **miesięcznie** 2 h 70 h, | **półrocznie** | 12 K, | **miesięcznie** . . . 2 K. |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 83 h miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu nadało kontrolorom pocztowym ze Lwowa, Ryszardowi S e i f e r t o w i i Henrykowi G e r n e r o w i posady zarządców pocztowych, pierwszemu w Zbarażu, drugiemu w Zaleszczykach.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 13 kwietnia.*

### Nowa ustawa karna, a lekarze.

Ogłoszenie wstępnego projektu nowego kodeksu karnego i nowej ustawy karnej, wzbudziło zajęcie w kołach nietylko zawodowych prawników. Najrozmaitsze klasy i zawody społeczne, czyniąc zadość życzeniu Ministerstwa sprawiedliwości, poddały projekt ustawy wyczerpującej krytyce. Między innymi zabrał obecnie głos wiceprezydent wiedeńskiej Izby lekarskiej i prezydent państwowego Związku lekarzy, dr. A. G r u s s, poddając rozwadze te przepisy projektowanej ustawy, które odnoszą się specyalnie do lekarzy.

W wywodach swoich autor posuwa się niekiedy może aż za daleko, ale przeciw temu sposobowi omawiania kwestyi nie mają nic koła prawnicze, lepiej bowiem, że przepisy projektowane jak najszczegółowiej rozpatrzy się, zanim zostaną ustawą, aniżeli miałoby się otwierać pole różnym, nieraz z intencyą ustawodawcy niezgodnym, sposobom interpretacyi dopiero wówczas, gdy — jak to mówi się — klamka zapadnie, gdy mianowicie ustawa wejdzie już w życie.

Autorowie projektu pomni starorzymskiej zasady: *Lex brevis esto!* starali się ująć postanowienia w formę jak najzwięźlejszą. Owóż dr. Gruss żywi obawę, że zwięzłość ta niekiedy może ujemnie odbić się na jasności przepisów. Tak n. p. wyraża autor obawę, że właśnie skutkiem wspomnianej przyczyny możnaby niekiedy operacyjne zabiegi uznać za obrażenie ciała. Oczywiście obawa to przesadna. Ustawodawca dostatecznie zabezpieczył bezkarność operacyjnych zabiegów, o ile one przedsięwzięte zostały za zgodą pacyenta.

Zgadza się w zupełności autor z tem, że potwierdzenie przez lekarza rzeczy niezgodnych z prawdziwym stanem, są karygodne. Spodziewa się on, że wyraźny w tej mierze przepis ustawy wyjdzie tylko na korzyść lekarzy, inteligentni pacyenci bowiem sami zrozumieją, że żądań podobnych stawiać nie uchodzi, a gdyby nawet ten lub ów pacyent jednak wystąpił z podobnem żądaniem, to nie mógłby mieć do lekarza żalu z powodu odmowy. Tak samo zgadza się autor na karanie lekarza, który nadużyje swego stanowiska wobec kobiety oddanej mu pod opiekę lekarską.

Natomiast zwraca się autor przeciwko § 464 projektu, który postanawia, że lekarz odmawiający pomocy lekarskiej w gwałtownych wypadkach, lub też opóźniający się z jej udzieleniem, choć przypuszczać może niebezpieczeństwo, grożące choremu, podlegać może karze. Owóż dr. Gruss obawia się, że ten paragraf może wydać lekarzy na łup różnych podstępów, pod pozorem bowiem grożnych zasłabnięć można ich będzie n. p. nocną porą dla byle drobnostki wywlekać z łóżka.

Sądzi również autor, że ustawodawca za daleko poszedł w postanowieniach co do obowiązku donoszenia o chorobach zakaźnych. Ścisłe przestrzeganie tego przepisu przez lekarza może nieraz rodzinę chorego przyprawić o ciężkie szkody.

Zdarzają się bowiem wypadki — dr. Gruss przytacza kilka przykładów — w których doniesienie lekarskie nie jest potrzebne ze względu na dobro ogółu, a podkopać może, lub nawet zniszczyć egzystencyę chorego i jego najbliższych. Bardzo sceptycznie zapatruje się dr. Gruss przedewszystkiem na obowiązek donoszenia o wypadkach chorób wenerycznych. Chorzy dotknięci niemi taić się wówczas będą, a nietylko wyjdą na tem najgorzej sami, lecz nadto mogą stać się rozsadnikami zarazy tem groźniejszymi, że skrytymi.

Przytoczyliśmy tylko kilka punktów krytyki dr. Grussa, ujętej w formę referatu, który przedłożony został austr. Izbie lekarskiej na ostatniem posiedzeniu. Izba ta jednogłośnie przyjęła zarzuty referenta za swoje, zasługiwały więc one na zaznaczenie, jako echa zapatrywań świata lekarskiego. Niezawodnie też i Rząd nie omieszka tego głosu wziąć pod rozwagę przy ostatecznej redakcyi kodeksu karnego i procedury karnej.

## Sprawy krajowe.

*(Z komisyi krajowej dla spraw przemysłowych).*

Dnia 10 b. m. odbyło się posiedzenie plenarne Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych pod przewodnictwem P. Marszałka krajowego JE. St. hr. Badeniego. Wzięli w niem udział zastępcy przewodniczącego pp.: E. Z i e l e n i e w s k i, A. G o r a y s k i i dr. J a h l. Członkowie: L. B a c z e w s k i, dr. R. B a t t a g l i a, dr. L. B a n d r o w s k i, L. B a e c k e r, dr. A. B e n i s, W. B i e c h o ń s k i, St. C i u c h c i ń s k i, M. D a t t n e r, T. F i e d l e r, J. F r a n k e, T. K o s o b u c k i, dr. H. K o l i s c h e r, T. M e r u n o w i c z, dr. J. L e o, A. N a w r a t i l, W. O s t r o w s k i, J. O l s z e w s k i, B. P a w l e w s k i, dr. S. R i t t e l, dr. T. R u t o w s k i, dr. J. S c h o e n e t t, J. S c h i r m e r, J. S t a r k e l, A. S o ł t y ń s k i. dr. Fr. S t e f c z y k, A. S t e f a n o w i c z, dr. H. S z a r s k i, dr. A. Z g ó r s k i, B. Ż a r d e c k i.

Urzędnicy: Sekretarz Wydziału krajowego W. K i r s c h n e r, wicesekretarz dr. S. S a m o l e w i c z, referenci przemysłowi: inż. K. Ł o z i ń s k i, inż. W. J a r r a, referent statystyczny dr. A. S z c z e p a ń s k i, koncypista Wydziału krajowego H. F r i e d m a n.

Odczytany protokół z ostatniego posiedzenia plenarnej Komisyi t. j. z 17 grudnia 1910 przyjęto do wiadomości.

Radca dr. Z g ó r s k i zdał sprawę o stanie krajowego funduszu przemysłowego i podaniach wniesionych o pożyczki z tego funduszu. Wykaz obejmuje 43 podań na sumę 2,677.600 kor., będących w toku załatwienia, 47 podań na sumę 3,502.309 kor., które od ostatniego posiedzenia załatwiono odmownie, 9 podań na sumę 199.000 kor. które z wnioskami na udzielenie pożyczek przygotowano na posiedzenie pełnej Komisyi. W czasie od ostatniego posiedzenia t. j. od 17 grudnia 1910 wypłacono 17 pożyczek na kwotę 631.600 kor., a 24 promes na kwotę 1,047.900 jest jeszcze w obiegu.

Cały stan funduszu przemysłowego po dzień 1 kwietnia 1911 wynosił wobec tego, że z kredytu w Banku krajowym 3,300.000 kor. wyczerpano do 3,293.000 kor. zaledwie 7.000 kor.

Doliczywszy do tego spodziewane wpływy ze spłat pożyczek w ciągu roku 1911 preliminowane okrągło na 525.000 kor. sumuje się stan funduszu po koniec roku 1911 na kwotę 532.000 kor., gdy jednak jest już obecnie w obiegu promes niezrealizowanych na kwotę 1,047.900 kor., przeto okazuje się brak pokrycia dla kwoty 515.900 kor., a doliczywszy do tego podania z wnioskami na udzielenie pożyczek w kwocie 199.000 kor. powiększy się ten niedobór na kwotę 714.900 kor.

Dalej przedstawił radca dr. Zgórski wniosek Komitetu przemysłowego, a podwyższenie funduszu przemysłowego do 10,000.000 kor., co umożliwiłoby nietylko spłatę zaliczek 3,300.000 kor., pobranych w Banku krajowym na rachunek rocznych dotacyj budżetowych funduszu przemysłowego, ale dostarczyłoby także płynnych środków na dalszą akcyę uprzemysłowienia kraju.

Po bardzo ożywionej dyskusyi uchwalono następującą rezolucyę:

---

40)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

## ŚWIĘTY FEN.

### Powieść z życia ikarystów.

XII.

(Ciąg dalszy).

Wogóle obawy tego rodzaju powstrzymywały panią Annę od zupełnego wyrzeczenia się pieniędzy. W małej, ubogiej gminie snadnie mógł ktoś zauważyć, że dość ludzi do żywienia i urazić jej delikatną naturę, dając coś podobnego do zrozumienia. Gdy Fen kiedyś zainterpelował ją, dlaczego ociąga się przed ostatnią zaporą, dzielącą ją od komunizmu i posługuje się pieniędzmi, tłumacz[illegible] się:

— Za starą już jestem, aby odzwyczaić się o[illegible]go nałogu. Gdyby kolonia nasza liczy[illegible] kilkuset członków, wtedy może....

Natalka nie podzielała jej zdania, lecz pani Anna nie dała się odwieść od płacenia mies[illegible]nia i przyjmowania pieniężnego wynagr[illegible]enia od Crosstona i firm wydawniczy[illegible] [illegible]le razy moneta pojawiła się w ręku matk[illegible] Natalka występowała z remonstracyami. [illegible]eraz wszakże zaprzątała ją paląca kwestya, co będzie?

I dnia tego, wracając do Purleigh, szukała w myślach dobrej rady, to znowu uprzytomniała sobie Fena, który z skończonym fatalizmem fakira płynął spokojnie na fali czasu, gdy posłyszała za sobą chrzęst zbliżającego się szybko roweru.

W pierwszym momencie przypuszczała, że ściga ją młody aptekarz z Maldon, prześladujący ją umizgami, lecz powitał ją inny głos, dźwięczący radością:

— Jak się pani miewa?

Darlington! Zmieszana zstąpiła szybko z roweru na ziemię i on, zeskoczywszy także, wyciągnął do niej rękę serdecznie.

— To niespodzianka! — zawołała odruchowo rozróżowiona.

— Mam nadzieję, że dla pani chociaż w części tak przyjemna, jak dla mnie. Nie spodziewałem się, że i tym razem na wstępie znowu spotkam panią pierwszą... Otóż, zamieszkałem tuż pod Maldon, nad morzem, na pewien czas. Przybyłem dziś zrana i już pędzę na złamanie karku do państwa.

— A to mama i wszyscy ucieszą się panem!

— Miło mi to posłyszeć, zwłaszcza, że nieraz wspominałem sobie chwile spędzone wśród państwa... Nie przypuszcza pani z pewnością, jak różowo malowałem sobie w wyobraźni wasz nieprawdopodobny światek.

— I teraz pan przybywa, aby przekonać się, że on istnieje rzeczywiście...?

W toku rozmowy Frank nie zdejmował wzroku z różowej dziewczyny, z jej oczu przysłoniętych, utkwionych uporczywie w kierownicę roweru, i dziwił się, że mógł tak długo wyżyć bez tego widoku. Podniosła się w nim cała miłość, opanowała go i zdawało mu się, że stoją oboje w zaklętem kole, odcinającem ich od wszystkiego. A całe jej zachowanie się mówiło mu tak wyraźnie, że nie jest jej wcale obojętnym, iż byłby najchętniej porwał ją w ramiona, całował i powtarzał: kocham!

Przez ubiegłe kilka tygodni Frank, jakby nie dowierzając sam sobie, wystawiał swe uczucia na ciężką próbę. Nie umiał sobie bowiem odpowiedzieć zrazu na pytanie, czy Natalka koniecznie jest mu potrzebną do życia. Bywając wiele w świecie, gdzie przystojny, wytworny literat spotykał na każdym kroku najrozmaitsze kandydatki na panią Darlington, porównywał damy z Natalką i czuł, że oddałby je wszystkie za jeden uścisk komunistki, że żadna z nich nie działa nań tak, jak ta polna róża, pełna nieuchwytnego, poetyckiego czaru, co mącił zmysły, odbierał rozsądek. Jednakże, jeszcze w chwili wyjazdu do gminy komunistów, nie zdawał sobie jasno sprawy z swoich zamiarów względem Natalki. Dopiero teraz rozumiał, że ją mieć musi.

— A gdybyśmy tak zajrzeli nad ów szemrzący strumyk, gdzie spotkałem panią wówczas...? rzucił, gdy zbliżali się na rowerach do Purleigh.

Natalka nie miała siły odmówić.

— Jeżeli to panu sprawi przyjemność... Może spotkamy tam Fena przechodzącego.

Na łące, upstrzonej kwiatkami, zsiedli z rowerów i idąc zwolna nad cienisty brzeg strumyka, rozmawiali żywo. Natalka nie szukała oczyma Fena, nie życzyła sobie, aby przerywał ich samotność we dwoje, ale jednak cień jego przesunął się przed jej oczyma i spytała Franka, co o nim sądzi.

— Trudne zagadnienie! — rzekł Darlington i zastanowił się głęboko, nim począł: Kiedyś, już nie pamiętam w jakiej niemieckiej książce, wyczytałem zdanie, nad którego znaczeniem daremnie łamałem sobie niegdyś głowę. — *„Sei mild gegen dich selbst, da gilt's du mehr wie die Goetter"* — brzmi ta maksyma. Co to znaczy: *„mild"*? Co znaczy: być łagodnym dla samego siebie?... Nie wiem, ale wydaje mi się jednak, że Fen jest uosobieniem tych słów....

— Czy pan go bardzo wielbi?.... Mówię „bardzo", bo czcić musi go każdy.

— Istotnie mam dlań szacunek.... mniej więcej taki, jak mama pani dla owego wizerunku Matki Boskiej, wiszącego nad łóżkiem pani. Ale nie inny, bo nie rozumiem Fena, a należę do tych niegodziwych ludzi, którzy chcą wszystko rozumieć.... N. p. w tej chwili.... chciałbym zrozumieć, jaką rolę odgrywa on w pani życiu uczuciowem? — rzekł Frank, odgadując instynktownie, że cień Fena stoi między nim a Natalką.

Dziewczyna zwiesiła głowę w zakłopotaniu. Na pytanie to nie umiała dać odpowiedzi jasnej, zwłaszcza, że dotykało struny tajemniczej, w sanctuarium sercowem ukrytej.

— Wielbię go, wielbię nad wszystkich! — wyrzuciła gorąco, z emfazą.

— Jako mistrza.... Ale....

Tu Frank zawahał się. Raz jeszcze rozsądek, wodzący ludzi na pasku, powstrzymał go w zapędzie, kazał zdać sobie sprawę z doniosłości tego, co miał na ustach.

— Co pan chciał powiedzieć? — spytała ładnie dziewczyna z odcieniem naiwności.

On odłożył na murawę oba rowery, które trzymał za kłębnik kierowniczy, zbliżył się do Natalki, stojącej nad wodą i wreszcie wycedził, podejmując jej ton:

— A nie rozgniewa się pani na mnie?

Tym zwrotem, przymilnie brzmiącym, pragnął instynktownie wyrzucić cień Fena po za nawias ich rozmowy.

— Nie.... — odparła Natalka wahająco.

— Powiem zatem.... uprzedzając, że nie myślę wdawać się w znienawidzoną przez panią „flirtation"....

Roześmiał się, łyskając białymi zębami i oplatając jej twarz rozkochanemi, całującemi oczyma, wyrzucił płomiennie, porywająco, wesoło:

— Że pani jest prześliczna.... i wobec tego wszystko głupstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uprasza się Wydział krajowy: 1. iżby w drodze właściwej postarał się o upoważnienie do zaciągnięcia 4 i pół prc. pożyczki komunalnej w kwocie 7,000.000 kor. i do częściowego zrealizowania tej pożyczki w kwotach przez Sejm lub Wydział krajowy oznaczyć się mających, w celu stopniowego uzupełniania walutą tej pożyczki funduszu przemysłowego do pełnej wysokości 10,000.000 kor.; 2. ażeby wstawiał do budżetu corocznie, aż do umorzenia tej pożyczki odpowiednie kwoty.

Nadto uchwalono przekazać Komitetowi przemysłowemu do rozpatrzenia postawione podczas dyskusyi nad tą sprawą wnioski członków, a mianowicie wniosek p. Merunowicza co do obmyślenia odmiennych sposobów finansowego popierania przedsiębiostw przemysłowych, a nietylko przez bezpośrednie udzielanie pożyczek z funduszu przemysłowego, tudzież wniosek p. dr. Benisa realizujący zreformowanie dotychczas praktykowanej zasady oprocentowania pożyczek przemysłowych (w regule 3 prc.) w tym duchu, aby w początkowych stadyach istnienia przedsiębiorstwa udzielać niskoprocentowych pożyczek, a stopniowo przy udzielaniu pożyczek przedsiębiorstwom w dalszem stadyum ich istnienia wprowadzić normalne warunki oprocentowania.

Na podstawie referatu radcy dr. Zgórskiego uchwalono następnie przedstawić Wydziałowi krajowemu wniosek udzielenia pożyczki fabryce korków 25.000 koron, zaś fabryce wyrobów metalowych 150.000 kor.

Na podstawie referatów inż. K. Łozińskiego i inż. W. Jarry uchwalono na wniosek komitetu przemysłowego i komitetu rękodzielniczego przedstawić Wydziałowi krajowemu udzielenie następujących pożyczek: na maszynowe urządzenie stolarni 15.000 koron, pracowni ślusarskiej 10.000 kor., pracowni introligatorskiej 15.000 koron, pracowni introligatorskiej 2000 koron, spółce szewskiej 3000 koron, fabryce kopyt szewskich 100.000 koron, na maszynową stolarnię 24.000 koron, pracowni rymarskiej 5000 koron.

Wreszcie uchwalono wniosek komitetu szkolnego przedstawić Wydziałowi krajowemu wniosek zorganizowania w Krakowie krajowej szkoły szewskiej z urządzeniem maszynowem z tą myślą, by z maszyn tych mogły korzystać za niską opłatą miejscowe pracownie szewskie. Ze szkołą tą połączoną ma być także szkoła przemysłowa uzupełniająca dla terminatorów szewskich, oraz peryodyczne kursa majsterskie dla czeladników i majstrów szewskich.

## Rozruchy w Szampanii.

Niepokoje wśród winogradników francuskich w Szampanii i przyległych okolicach przybrały wprost rewolucyjny charakter. Winogradnicy ci, ucierpiawszy dotkliwie skutkiem zeszłorocznego nieurodzaju, wystąpili z żądaniem, by szampana nie wolno było wyrabiać gdzieindziej i z innego wina, jak tylko szampańskiego.

Rząd czyniąc ich woli zadość, wydał ustawę normującą pochodzenie wina i przyłączył w niej pewne departamenty do Szampanii. To ostatnie zarządzenie rozgoryczyło zwłaszcza winogradników obfitującej w wino okolicy Aube, którzy zbiory swe sprzedawali dotąd fabrykom szampana w Epernay i Reims. Koniec końcem rząd musiał ustąpić i znieść ograniczenie okręgu Szampanii, przeciwko czemu teraz tak gwałtownie, prawdziwie po szampańsku, demonstrują winogradnicy właściwej Szampanii.

Z depesz dzisiejszych dowiadujemy się, że w Reims dwa oddziały dragonów wstrzymały winogradników z Venteuil i Dizy, którzy wtargnąć chcieli do Ay, podczas marszu do Epernay. Manifestanci nie chcieli się rozejść i wstrzymywali konie dragońskie.

Radni miejscy w Dammery i okolicznych miejscowości złożyli swe mandaty. Na gmachu merostwa w Dammery wywieszono czerwoną chorągiew. W Venteuil zniszczono ubiegłej nocy piwnicę z winem szampańskiem. Rano wypuszczono rakiety ze wszystkich gór, na których stokach znajdują się winnice. Następnie odbyło się zgromadzenie winogradników, w którem wzięło udział około 3000 osób. Do wszystkich miejscowości objętych ruchem wysłano wojsko.

Sposób, w jaki winiarze demonstrujący postępują, dowodzi, że działają według ułożonego z góry planu. Wczoraj o godz. 6 wieczorem według doniesień urzędowych stan rzeczy był taki: W Pierry i Damery robota niszczycielska była skończona. W Epernay obrabowano dwa domy firm szampańskich. Kawalerya z wielkim trudem osłaniała inne domy. Winogradnicy dopiero po kilkakrotnych wezwaniach ustępowali. Wiele osób aresztowano, co bardziej jeszcze rozdrażniało demonstrantów.

W Ay jedną fabrykę wina szampańskiego zupełnie zburzono, dwie inne obrabowano, a trzy podpalono. Płomienie ogarnęły także inne budynki, między innymi dom burmistrza. O godz. 8 wieczorem wybuchła na ulicy bomba raniąc 3 żołnierzy. Zastęp wojska okazał się niewystarczającym. Winogradnicy niszczą wszystko, księgi rachunkowe, sprzęty i wyrzucają je na ulice.

Komitet Związku winogradników w Epernay wydał odezwę, w której wzywa wszystkich mandataryuszy ludu, z wyjątkiem senatorów i deputowanych, aby podali się do dymisyi i zaleca odmówienie płacenia podatków. Odezwa zaznacza, że jest rzeczą winiarzy wywalczyć prawa okręgu szampańskiego.

Zajścia w Szampanii poruszyły żywo Izbę deputowanych. Na wczorajszem jej posiedzeniu dep. Berry uczynił za te zajścia odpowiedzialnym Monisa, a to wskutek stanowiska, jakie zajął wobec winogradników i wskutek wniesienia przezeń projektu ustawy o odgraniczeniu okręgów winnych.

Dep. André Lefevre zapytał, jak się rząd zachowa wobec porządku dziennego uchwalonego przez senat.

Wielu znawców domagało się utrzymania ustawy o odgraniczeniu okręgów winnych.

Prezydent gabinetu Monis wskazał, że ustawa ta powinna uledz zmianie, ale chwila dzisiejsza nie jest ku temu odpowiednia. Mówca wyraził nadzieję, że Izba poprze rząd republikański w dążeniach jego do zaprowadzenia spokoju.

W końcu Monis postawił kwestyę zaufania i zgodził się na porządek dzienny Dalimiera, który też przyjęto. Ustęp wyrażający rządowi zaufanie przyjęto 322 głosami przeciw 97.

Wczoraj wieczorem zebrała się w Paryżu Rada ministrów i uchwaliła dostarczyć prefektowi odpowiedniej ilości wojska, celem utrzymania porządku.

# KRONIKA.

*Lwów, 13 kwietnia.*

**— Kalendarz.** Piątek (14 kwietnia): Waleryana. — Wielki Piątek. — Myśliwira. — Maryi

Wschód słońca o godzinie 4·36 rano, zachód słońca o godzinie 6·12 po południu.

**— PP. Namiestnikowstwo** Bobrzyńscy przyjmować będą na święconem w Niedzielę Wielkanocną o godzinie 1 w południe.

**— Dyrektor kolei radca Dworu Rybicki** wyjechał na dwutygodniowy urlop. Kierownictwo dyrekcyi kolei objął zastępca dyrektora radca sekcyjny Younga.

**— Echa 100 letniego Jubileuszu** *Gazety Lwowskiej.* Ciągle jeszcze nadchodzą do redakcyi pisma i listy gratulacyjne z powodu Jubileuszu *Gazety.* W ostatnich dniach otrzymaliśmy między innemi: Niezmiernie serdeczny list od b. szefa biura prezydyalnego Nam., radcy Dworu Gustawa Mauthnera, obecnie zamieszkałego na wsi, który w swoim czasie interesował się wielce rozwojem naszego pisma; od znanego literata warszawskiego p. Leopolda Méyeta, przybywającego obecnie w Ospedaletti, od znanego autora cennych prac literackich i naukowych Mieczysława Offmańskiego z Krakowa, wreszcie od profesora gimnazyum I w Stanisławowie dr. M. Weissberga, który przysyła nam życzenia w imieniu własnem i wszystkich tamtejszych nauczycieli religii mojżeszowej.

Zapisując powyższe nazwiska z głęboką wdzięcznością, zaznaczamy jeszcze, że wiedeńskie pismo ilustrowane *Wiener Bilder* zamieściło w ostatnim 15 numerze ciepłą wzmiankę o jubileuszu *Gazety Lwowskiej* i podało podobiznę naczelnego redaktora.

**— Rada Narodowa** odbyła 11 b. m. plenarne posiedzenie, zwołane w sprawie przyszłych wyborów do Parlamentu. Rada obradowała nad kwestyą zagrożonych okręgów, w których zaleciła najściślejszą solidarność narodową.

Prócz tego mianowano mężów zaufania do komitetu powiatowych.

**— Towarzystwo filologiczne** odbyło walne zgromadzenie w Krakowie w dniu 8 i 9 b. m. w auli Wszechnicy Jagiellońskiej przy udziale przeszło stu osób. Sobotnie walne zgromadzenie zagaił krótką gorącą przemową prof. dr. Kazimierz Morawski, witając uczestników imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego i życząc „walnych" skutków prac Towarzystwa. Przewodniczący prof. Bronisław Kruczkiewicz zdał sprawę z czynności wydziału i Towarzystwa w dłuższem przemówieniu. Nastąpił odczyt radcy Dworu prof. dr. Kazimierza Morawskiego p. t.

---

21)

# MARGRABINA.

*(Fortuné du Boisgobey: La main froide).*

III.

(Ciąg dalszy).

Paweł miał jednak co innego w głowie, niż zastanawianie się kim może być ta pani. Szukał wzrokiem margrabiny i ujrzał ją siedzącą u stóp akacyi na ogrodowej ławce.

Ona także go spostrzegła i wstała żywo, aby wyjść na jego spotkanie.

— Pan tutaj! — zawołała. — Iośmiela się pan przychodzić pod pretekstem, że masz do mnie polecenie od mego męża? W ten sposób pan słowa dotrzymuje? Obiecał pan, że nie będzie się starał mnie poznać bliżej. Już wtedy nie dotrzymał pan swojej obietnicy, gdy szedłeś za mną aż do baronowej Dozulé.... i Bóg świadkiem, w jaki kłopot mnie pan wprawiłeś! Śledziłeś mnie więc pan jeszcze raz, skoro zdołałeś się dowiedzieć, gdzie mieszkam?

— Nie, pani!... przysięgam, że nie! — zawołał Paweł.

— W takim razie, jak się pan dowiedział o moim adresie? Przypuszczam, że nie miałeś pan tej bezczelności, aby się pytać, po mojem odejściu osób, które słyszały służącego baronowej anonsującego pana pod nazwiskiem, które noszę?

— Spodziewam się!... ktoś przy mnie powiedział, że pałac pani znajduje się przy avenue Montaigne.

— Niech i tak będzie! Chcę panu wierzyć.... i wtedy nie miał pan spiesznijszego, jak przyjść tutaj. Czego pan się spodziewał? Czy wyobrażał pan sobie, że w dalszym ciągu będę popierać tę pomyłkę, której w pomieszaniu chwilowem sprostować nie umiałam, oświadczając głośno, że pana nie znam.

— Nie miałem tej nadziei.... lecz pragnąłem tego gorąco.

— Pan wie dobrze, że to niepodobieństwo. Ani moja przyjaciółka, ani osoby, które u niej wczoraj się znajdowały, nie znają mego męża; ludzie moi także go nie znają. Ale jest tutaj ktoś, co go zna.

— Tak.... intendent pani, nieprawdaż?.., ten człowiek, który pilnował pani wczoraj w Luksemburskim ogrodzie i którego tu spotkałem....

— Pan Coussergues nie jest moim intendentem. Jest to były oficer, dawny przyjaciel mego ojca, który pozostał moim.

— Zna on pana de Ganges, ale nie wie, że mnie brano za niego, więc jak na teraz, nie potrzebuje pani się obawiać, by pomyłka została odkryta.

— Musi się odkryć, jak wróci mój mąż.

Była to najstosowniejsza chwila, by odpowiedzieć: on nigdy nie wróci. Paweł tego nie zrobił. Przedtem chciał nieco dokładniej przekonać się o uczuciach margrabiny i rzekł:

— Czy mogę się ośmielić zapytać, co pani uczyni, gdy się pojawi pan de Ganges?

— Jeszcze nie wiem — szepnęła pani de Ganges. — Zdaje mi się, że powiem mu prawdę. Kłamstwo mi jest wstrętne. A zresztą, nie mam sobie nic do wyrzucenia, oprócz lekkomyślności, którą mój mąż wybaczy, gdy mu wyjaśnię powody, jakie mnie do niej skłoniły.

— To już jego rzecz — odrzekł Paweł nie dość uprzejmie, dotknięty, słysząc margrabinę mówiącą o znajomości z nim, jak o przygodzie małej wagi, nie pociągającej za sobą żadnych skutków. — Lecz znajomi pani i znajome, przyjaciółki... pani Dozulé.... wicehrabia de Servon... i inni... jak im pani wytłumaczy to, przeciw czemu pani nie protestowała, ową pomyłkę służącego, który wobec dziesięciu osób zaanonsował mnie, jako margrabiego de Ganges?

— Nie będę potrzebowała nic wyjaśniać, gdyż jak tylko mój mąż będzie z powrotem, opuszczę z nim Paryż i Francyę.

— Ale pani wróci?

— Nie sądzę.

— Jakto! Wyjazd na zawsze?

— Przyczynił się pan do tego, stawiając mnie w położeniu bez wyjścia.

— Źle zrobiłem, przyznaję... ale pani... czy pani nie ma sobie nic do wyrzucenia? Nie znałem pani wcale wtedy, gdy spotkałem ją w ogrodzie Luksemburskim i odda mi pani tę sprawiedliwość, że nie pozwoliłem sobie przemówić do pani... Pani sama...

— Skończmy na tem, panie! — przerwała oschle margrabina. — Żałuję bardzo tego, co zrobiłam... Gdyby pan wiedział, co mnie skłoniło do tego, wybaczyłby mi pan moją nierozwagę... i nie do pana należy czynić mi wyrzuty. Przyjmuję na siebie wszelką odpowiedzialność i proszę, by pan się mną więcej nie zajmował.

— A zatem zabrania mi pani się widywać!

— Widywać! Gdybym nawet chciała, nie mogłabym i powinien pan to zrozumieć. I jeżeli, jak sądzę, jesteś pan uczciwym człowiekiem, nie będzie się pan starał przeciągać tej fałszywej sytuacyi, która mogłaby w końcu bardzo mnie skompromitować i która wyjaśniłaby się wkrótce, z powodu bardzo rychłego powrotu mego męża. Przebaczam panu, żeś pan mógł myśleć, iż nie położę temu końca. Myślał pan zapewne, że jestem wolna. Teraz pan już wie, że tak nie jest, ponieważ jestem zamężna.

— Pani się myli — odrzekł Paweł Cormier — jesteś pani wdową.

Paweł, w uniesieniu, wyjawił to za prędko i już sobie wyrzucał, że oznajmił jej tę ważną nowinę, którą zamierzał zachować przy sobie, aż do chwili, gdy przygotuje dostatecznie panią de Ganges do jej usłyszenia.

Nie dał sobie dość czasu do przygotowania i do osiągnięcia skutku, jakiego się spodziewał. Wyrażając się pospolicie, wystrzelił przedwcześnie ostatni nabój.

Skutek zresztą, nie był taki, jak przewidywał, bo margrabina odrzekła pogardliwie:

— Pozwala pan sobie na bardzo niesmaczny żart, wcale nie na miejscu; pozwól pan, żebym mu to powiedziała i na tem skończyła tę rozmowę.

— Broń mnie Boże, bym żartował wobec podobnego wypadku — zawołał Paweł. — Powtarzam, że jesteś pani wdową i przysięgam na honor, że mówię prawdę!

— Jesteś pan w sprzeczności z samym sobą — rzekła zimno margrabina. — Wkradłeś się pan do mnie pod pretekstem, że masz mi wręczyć coś od mego męża, a teraz pan mówi, że on nie żyje. Jedno z dwóch oświadczeń pana jest fałszywe.

— Oba są prawdziwe.

— Ach! tego już za wiele!... i pozwoli pan, że dłużej słuchać nie będę.

— Zaklinam panią, byś mnie wysłuchała do końca... Potem... nie będzie pani już wątpić.

Było to powiedziane z taką stanowczością, że pani de Ganges czekała na ciąg dalszy.

— Widziałem męża pani dziś w nocy, w Paryżu — zaczął Paweł.

— To niemożliwe. Mego męża niema w Paryżu.

— Przyjechał wczoraj.... spotkałem go.... na nieszczęście!

— Jakże pan mógł go poznać?... nigdy go pan nie widział.

— On sam do mnie się zbliżył. Posłyszał jak wicehrabia de Servon przedstawiał mnie jednemu ze swoich przyjaciół, nazywając mnie margrabią de Ganges. Wtedy się w to wmieszał.... żądał odemnie wytłumaczenia, którego mu dać nie mogłem.

— Gdzie zaszła ta scena? — spytała margrabina, której uwaga rozbudzała się zwolna.

— Na balu publicznym — odrzekł Paweł po krótkiem wahaniu.

— Oszukano pana..., ktoś może uważać za rzecz zabawną, że pan się każe nazywać margrabią de Ganges, którego ten ktoś może kiedyś widział....

— Mógłbym myśleć tak samo, gdyby przygoda nie pociągnęła za sobą skutków.

— Jakich skutków?

— Ciężko mi to pani powiedzieć.... ale trzeba, aby pani o wszystkiem się dowiedziała.... Przysiągłem, muszę dotrzymać słowa.... Wywiązała się z tego sprzeczka....

— Pomiędzy moim mężem, a panem de Servon?

— Nie, pani.... Pana de Servon już tam nie było.... jeden z moich przyjaciół nadszedł w chwili, gdy pan de Ganges groził, że mnie wypoliczkuje.... mój przyjaciel, gwałtownego usposobienia, uprzedził go i uderzył go w twarz....

— To nieprawda!... Pan de Ganges nie jest tchórzem!

— Nie, bezwątpienia.... Aż nadto tego dał dowód.... ale został zaskoczony z nienacka tą brutalnością.... Nie pozostawało mu nic innego tylko żądać zadośćuczynienia od napastnika. Tak też uczynił.

— I wynikł z tego pojedynek? — spytała margrabina zaniepokojona.

— Pojedynek się odbył — odrzekł Paweł, spuszczając oczy.

— Kiedy?... nie można przecież pojedynkować się wśród nocy!

— Czekano aż zaczęło świtać. Bóg mi świadkiem, że czyniłem co mogłem, aby przeszkodzić spotkaniu.... albo je opóźnić.... Wszystkie moje wysiłki były daremne.... i....

— Kończ pan!

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Problemy Sallustyuszowskie“. Dokonano wreszcie wyboru wydziału na nowy rok administracyjny. Przewodniczącym wybrano prof. dr. Kruczkiewicza, zastępcą przewodniczącego dyr. Schneidra, członkami wydziału profesorów: dr. Blatta, dr. Hadaczka, dr. Hahna, dr. Hommego (sekret.), Hoszowskiego (skarbn.), dr. Sinkę (redak. czasopisma *Eos*), dr. Witkowskiego i dr. Wróbla. W niedzielę odbył się dalszy ciąg walnego zgromadzenia; odczyty wygłosili prof. dr. G. Blatt: „Kilka uwag o akcencie w języku greckim (w obrębie deklinacyi)“ i prof. dr. T. Sinko: „Polski apologeta humanizmu z wieku XVIII“.

Od początku bieżącego roku wpisało się do Towarzystwa 33 nowych członków.

— **Zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa pedagogicznego.** W sali Towarzystwa nauczycieli lwowskich przy ul. Friedrichów rozpoczęły się wczoraj rano dwudniowe obrady IX. Zjazdu delegatów Polskiego Towarzystwa pedagogicznego. Na zjazd przybyło 61 delegatów, reprezentujących 29 oddziałów okręgowych Tow. W charakterze gości obecni byli radcowie szkolni krajowi: Bruchnalski, Okęcki i Kawecki, dr. Zagajewski i Schneider z Tow. naucz. szkół wyższych, dr. Dulęba z zarządu głównego Kółek rolniczych i t. d.

Obrady zagaił w zastępstwie chorego prezesa dr. Tomaszewskiego, wiceprezes p. Polaczek, który w przemówieniu swem dał obraz działalności Tow. za rok ubiegły. Z całego szeregu prac, jakie Tow. pedag. przeprowadziło, podkreślił te momenty p. Polaczek, które tyczyły się prac Tow. na polu wychowania publicznego, oświaty, oraz zawodowych interesów nauczycielskich. Zarząd główny przykładając wielką wagę do pracy obywatelskiej nauczycielstwa, szczególnie na kresach wschodnich, wpływał usilnie na oddziały Tow., chcąc je zająć kwestyą szkół dla mniejszości polskich, zakładaniem czytelń i t. p. organizacyj oświatowych i ekonomicznych. W tym kierunku zdziałano wiele. Pragnąc przyjść z pomocą rodzinnemu przemysłowi, porozumiał się zarząd Tow. z fabryką papieru w Czerlanach, której zaproponował wyrób papieru zeszytowego, ofiarując ze swej strony poparcie. Fabryka wyrabiać będzie zeszyty tylko z papieru krajowego. Przystępując do spraw zawodowych nauczycielskich, opracował zarząd „Projekt pragmatyki służbowej“, który ma służyć za substrat do dyskusyi w organizacyach nauczycielskich, celem dojścia do wspólnych wniosków. Prowadził syndykat obrony prawnej i rozwinął działalność, celem urzeczywistnienia słusznych postulatów nauczycielskich. Przy końcu zagajenia poświęcił p. Polaczek dłuższe wspomnienie pośmiertne ś. p. Kornelowi Jaworskiemu zasłużonemu wiceprezesowi Tow. oraz zmarłym członkom honorowym: ś. p. M. Konopnickiej i E. Orzeszkowej.

Następnie przemawiał im. Tow. naucz. szkół wyższych p. Schneider, życząc zjazdowi obfitych plonów z obrad i dr. Dulęba, który podkreślił wydatną pracę nauczycielstwa w Kółkach rolniczych. P. Mucha postawił wniosek nagły, jednogłośnie uchwalony, aby z powodu rocznicy 12 kwietnia przeznaczyć z funduszów Tow. na bursę im. Andrzeja hr. Potockiego 50 kor. W dalszym ciągu wybrano komisyę-matkę, celem rozpatrzenia przedłożonego sprawozdania, poczem p. Szczurkiewicz wygłosił referat na temat: „O reformie szkolnictwa elementarnego“.

Referent dość obszernie omówił wady ustroju dzisiejszej szkoły ludowej i wydziałowej, krytykował plany naukowe i podręczniki, przeznaczone dla szkół. Żądał 4-kl. szkoły ludowej i 4-kl. wydziałowej tak, by obie stanowiły organiczną całość, zniesienia nauki języka niemieckiego z czterech pierwszych lat, przesunięcia nauki języka ruskiego na 4 rok nauki, a pomnożenia liczby godzin dla języka ojczystego i dziejów ojczystych.

O szkołach wydziałowych żeńskich mówiła p. Aleksandrowiczówna. W dyskusyi nad referatami zabierali głos pp. Stachoń, Szajowski i inni.

Po południu z porządku dziennego p. Siciński omówił akcyę zarządu głównego polskiego Tow. pedagogicznego na polu popierania przemysłu krajowego. Referent podniósł sprawę wydawnictwa zeszytów krajowych, zainicyowaną przez Tow., a następnie postawił następującą rezolucyę:

1. Zjazd poleca oddziałom rozpoczęcie akcyi jak najżywszej w kierunku popierania przemysłu krajowego przez zakładanie własnych składnic, w których młodzież szkolna mogłaby zaopatrywać się w przybory szkolne wyrobu krajowego.

2. Zjazd uznaje ważność akcyi, podjętej przez zarząd główny w sprawie przemysłu wyrobu zeszytów i wzywa całe nauczycielstwo do popierania wyrobu zeszytów fabryki czerlańskiej, która weszła w kontakt z Tow. pedagogicznem.

Wkońcu dyr. Piórkiewicz przedstawił szereg wniosków oddziałów.

Na tem o godz. 9 wieczorem odroczono obrady do dziś.

Sprawozdanie z przebiegu dzisiejszych obrad z powodu nawału materyału zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

— **Wystawa podhalańska.** Trwająca obecnie w salach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych wystawa podhalańska będzie zamknięta w Wielką Sobotę i w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych; w drugi zaś dzień świąt i w dnie następne będzie otwarta, jak zwykle, od godziny 10 przed południem do 4·30 po południu.

— **Atrakcye i zabawy ludowe na Jarmarku wyrobów krajowych,** które oprócz koniecznych rozrywek dla ogółu zwiedzających powinny również spełniać zadanie czynnika kulturalnego wobec szerszych mas ludowych i robotniczych, znajdą odpowiednią organizacyę i opiekę obywatelską za pośrednictwem onegdaj utworzonej „Sekcyi atrakcyjnej“ pod przewodnictwem p. Bogdanowicza. — Jak się dowiadujemy, będzie urządzony osobny duży i bardzo urozmaicony park zabaw, a prawdopodobnie znajdzie się również scenka dla wielce sympatycznego teatru ludowego im. Słowackiego.

— **Związek stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych,** zaprasza wszystkich przełożonych do wzięcia udziału w Rezurekcyi, która odbędzie się w sobotę, 15 b. m., w kościele archikatedralnym obrz. łać. Punkt zborny o godz. 5 po południu przy sztandarach stowarzyszeń w ratuszu.

— **Sekretaryat komitetu krajowego budowy pomnika Ad. Mickiewicza w Paryżu** komunikuje nam, że z przyczyn nie wyjaśnionych, a od Sekretaryatu niezależnych, opuszczono imię Najprzew. ks. Arcybiskupa Teodorowicza pod odezwą komitetu co niniejszem prostując, Sekretaryat zaznacza, że Najprzew. ks. Arcyb. Teodorowicz należy do grona osób, które zezwoliły na umieszczenie imienia swego pod odezwą komitetu krajowego.

— **»Na rzecz pomnika Ad. Mickiewicza w Paryżu«** złożył p. Albin Rayski 50 kor.

— **Koło dramatyczne,** zachęcone powodzeniem „Swatów“ M. Gogola wystawia tę sztukę we wtorek i czwartek (18 i 20 b. m.) na scenie Kasyna miejskiego. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

— **Wycieczka naukowa uczniów gimnazyalnych na Krym.** Dzisiaj po godzinie 2 po południu wyjechała ze Lwowa wycieczka naukowa, złożona z profesorów i uczniów III. gimnazyum Franciszka Józefa pod przewodnictwem profesorów pp. Łabędzińskiego i Łańcuckiego. Wycieczka ta trwać będzie 17 dni. W tym czasie zwiedzą uczniowie najpiękniejsze i godne widzenia części południowego Krymu piechotą, podwodami, statkami i kolejami.

— **Stypendya rzymskie.** Zgodnie ze statutami „Instituto austriaco di studii storici“ w Rzymie, nadane będą z początkiem nowego okresu studyów, t. j. od października 1911, stypendya ku popieraniu naukowych studyów w Rzymie, t. zw. stypendya rzymskie.

Warunki dla uzyskania takiego stypendyum są następujące:

Austryackie obywatelstwo, ukończone studya uniwersyteckie i złożony z pomyślnym wynikiem egzamin państwowy lub nauczycielski, albo też uzyskany stopień doktora, zupełnie obznajomienie z historycznemi naukami pomocniczemi, znajomość języka włoskiego i przedłożenie pracy naukowej.

Kompetenci, znajdujący się już na posadach, winni nadto wykazać dopuszczalność czasowego urlopu.

Kompetenci, którzy nie mają jeszcze posad, na życzenie mogą być przyjęci jako nieadjutowani praktykanci przy jednej z uniwersyteckich lub naukowych bibliotek, przyczem równocześnie otrzymują urlop na czas używania stypendyum.

Rzymskie stypendya w regule nadaje się na czas od początku października do końca czerwca, t. j. na czas około 9 miesięcy, wyjątkowo na czas także krótszy.

Podania wystosowywać należy do Ministerstwa wyznań i oświaty i wnosić tamże najdalej do 15 maja b. r.

Później nadesłane podania uwzględnione będą tylko w miarę możności.

Kwota stypendyjna, przeznaczona na pokrycie kosztów podróży do Rzymu i z powrotem, jakoteż pobytu w Rzymie, ustanawia się dla każdego poszczególnego wypadku osobno odpowiednio do osobistych stosunków kompetenta.

— **Dar jubileuszowy dla Tow. popierania nauki polskiej.** Leonowie Kruszyńscy z Przemyśla nadesłali do administracyi *Gazety Lwowskiej* kwotę 20 kor. z życzeniami, by ich „skromny datek znalazł tysiące naśladowców“.

— **Otwarcie składnicy pocztowej.** Z dniem 16 kwietnia b. r. zaprowadza się w miejscowości Sadzawka, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Łanczynie składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Łanczynie za pomocą tygodniowo sześciorazowego posłańca pieszego.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza się przy urzędzie pocztowym w Grabowej tygodniowo trzyrazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Sobaszki, Warchoły, Adamy i Szlązaki.

— **»Ekspozytura austr. Muzeum handlowego«.** Liga Pomocy przemysłowej wniosła przed rokiem podanie do Ministerstwa handlu żądając utworzenia na wzór kreowanych przed kilku laty stanowisk sprawozdawców handlowych austryackich w Konstantynopolu, Paryżu i Berlinie, takiego samego sprawozdawcy dla Królestwa Polskiego, a mianowicie z siedzibą w Warszawie. Żądanie to miało na celu zbliżenie i ułatwienie stosunków handlowych między austryackim, a w szczególności galicyjskim przemysłem i handlem, a Królestwem Polskiem. Sprawa ta była przedmiotem obrad Komisyi dla spraw eksportowych Ministerstwa handlu, która na posiedzeniu w dniu 18 stycznia b. r. uchwaliła utworzenie w Warszawie ekspozytury austr. Muzeum handlowego, a Ministerstwo handlu uchwałę tę zatwierdziło. Odnośne zarządzenia są w toku. Liga Pomocy przemysłowej zwraca na tę sprawę uwagę interesowanych kół, zwłaszcza ukończonych akademików eksportowych, Polaków, którzy winni ubiegać się o uwzględnienie przy nastąpić mającej nominacyi.

— **Koncert Stanisława Barcewicza** sławnego polskiego skrzypka, dyrektora konserwatoryum Warszawskiego, odbędzie się dnia 21 kwietnia ze współudziałem pianistki Antoniny Białeckiej.

Bilety do nabycia w składzie nut Zadurowicza.

— **Kuratorya fundacyi im. Piotra Więcławskiego** nadała opróżnione stypendya z tej fundacyi Władysławowi Sokołowskiemu, słuchaczowi I. roku praw we Lwowie, Andrzejowi Dominikowi, słuchaczowi I. roku praw w Krakowie, Piotrowi Tymrakiewiczowi, słuchaczowi II. roku medycyny we Lwowie, Maciejowi Warędze, słuchaczowi I. roku medycyny w Krakowie, Adamowi Tomaszowi Balickiemu, słuchaczowi I. roku Politechniki w Wiedniu, Juliuszowi Franciszkowi Saneckiemu, słuchaczowi IV. roku inżynieryi we Lwowie i Tadeuszowi Kuszowi, uczniowi II. roku krajowej szkoły rolniczej w Czernichowie.

— **Loterya biblioteczna Macierzy szkolnej.** W jubileuszowym 25tym roku działalności swojej „Macierz szkolna“ cieszyńska urządza — jak wiadomo — loteryę biblioteczną z następującemi wygranemi: Główna wygrana: biblioteka wartości 5000 kor. Dalsze wygrane: 2 biblioteki po 1000 kor. — 2000 kor., 10 bibliotek po 500 kor. — 5000 kor., 30 bibliotek po 100 kor. — 3000 kor., 500 bibliotek po 50 kor. — 25.000 kor., razem 543 biblioteki wartości 40.000 kor.

Skład bibliotek nie jest ustalony z góry, każdy wygrywający może wybrać książki według własnej woli i w każdej księgarni.

W takich warunkach loterya ta jest na pozór i z nazwy tylko przedsięwzięciem dochodowem, właściwie jest w całem tego słowa znaczeniu akcyą oświatową w nieznanej dotychczas formie. Zakupno książek za poważną kwotę 40.000 kor. ożywi znakomicie ruch umysłowy, tak słaby u nas w pewnych kołach nie z braku odczuwania potrzeby strawy duchowej, lecz najczęściej — niestety — przez brak środków. W tych właśnie kołach, a więc n. p. nauczycieli, młodzieży kształcącej się, inteligencyi rzemieślniczej, rolniczej i przemysłowej, powinny rozejść się losy „Macierzy“; za koronę warto spróbować szczęścia, jakie daje niespodziane ziszczenie się pożądań, których zaspokoić inaczej nie można.

„Macierz“ nie mogła lepszym sposobem uczcić swojego jubileuszu, jak loteryą biblioteczną, która prócz wspomnianego wyżej zysku kulturalnego, da jeszcze dwa inne dochody: Dochód czysty z loteryi przejdzie przez kasę „Macierzy“ na zaspokojenie wzrastających potrzeb bieżących (utrzymania 23 zakładów z 2345 wychowankami — założenie nowych), dochód drugi, a niewątpliwy, otrzymają księgarze. Znaczne zasilenie tego przemysłu kwotą 40.000 koron — to także czyn kulturalny. Zrozumiała to już część księgarzy polskich, których doszła wiadomość o loteryi bibliotecznej i chętnie ofiarowała „Macierzy“ pośrednictwo swoje przy rozsprzedaży losów.

Dotychczas podjęły się rozsprzedaży losów następujące księgarnie: S. A. Krzyżanowski w Krakowie, J. Hopcas i Salomonowa w Krakowie, P. Himmelblau w Krakowie, D. E. Friedlein w Krakowie, G. Gebethner i S-ka w Krakowie, Piwarski w Krakowie, Polska Spółka Nakładowa w Krakowie, H. Altenberg we Lwowie, Księgarnia Powszechna we Lwowie, Księgarnia Polska we Lwowie, J. Maniszewski we Lwowie, Gubrynowicz i Syn we Lwowie, K. Juffe we Lwowie, Zienkowicz i Chęciński we Lwowie, G. Seyfarth i Czajkowski we Lwowie, Księgarnia w Rzeszowie, Foltyn w Wadowicach; Zwoliński, w Zakopanem; Zuckerkandel, w Złoczowie; Pisz w Nisku; Jakubowski w Nowym Sączu, Kubaczka i Lang, w Białej, West w Brodach, Juszyński w Przemyślu, W. Poturalski w Podgórzu.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje Biuro „Macierzy Szkolnej“ w Cieszynie, w Domu Narodowym.

— **Kurs robót filigranowych.** W Seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej we Lwowie, odbędzie się w czasie od 20 kwietnia do 15 maja b. r. kurs robót filigranowych (kwiaty i biżuterya ażurowa) zupełnie nieznanego u nas działu przemysłu domowego. Na ten kurs przyjęte zostaną tylko kandydatki mieszkające we Lwowie, za opłatą po 20 koron za naukę.

Zgłoszenia do 15 kwietnia przyjmuje Zarząd Seminaryum, ul. Pańska l. 11.

— **Galicyjski Związek wierzycieli** donosi, że stosunki finansowe firmy Lieber Bratspiess w Rozdole, są w porządku, a ogłoszona przed kilku dniami niewypłacalność tej firmy spowodowaną została przez jej własne zaniedbanie, skutkiem którego dopuściła ta firma do egzekucyi za trzy nieznaczne pretensye. Skoro jednak ogół swoich zobowiązań wypełnia punktualnie, przeto niema powodu uważać jej za niewypłacalną.

— **Wiec przemysłowców gospodnio-szynkarskich** odbędzie się we Lwowie dnia 7 maja b. r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Na porządku dziennym między innemi sprawa zorganizowania krajowego Związku stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich.

— **Biura i kasy Banku przemysłowego** przy ul. 3-go Maja l. 19 będą dnia 14 i 15 b. m. t. j. w Wielki Piątek i Wielką Sobotę otwarte tylko od godziny 9 do 1 po południu.

— **Na międzynarodowy Kongres artystyczny,** który się odbędzie w kwietniu w Rzymie, wybierają się członkowie Towarzystwa upiększenia miasta Lwowa: p. prof. Hadaczek, p. Wł. Jarocki, pp. prof. Makarewiczowie jako delegaci Towarzystwa, celem wzięcia udziału w sekcyi trzeciej „Esthétique de la ville et art public“.

— **Dla właścicieli koni.** „Dziennik urzędowy“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej* ogłasza program i warunki jarmarków na źrebce w r. 1911 komisyi asenterunkowej remont nr. 3 we Lwowie.

△ **Dola emigranta.** Na tutejszą policyę zgłosił się wczoraj robotnik z Bukowiny Mikołaj Terlecki z prośbą o odszupasowanie go do miejsca przynależności, gdyż w drodze z Prus do miejsca rodzinnego skradziono mu pieniądze.

△ **Zagadkowy zgon.** W realności przy ul. Grodeckiej l. 131 zmarła wczoraj nagle po trzydniowej chorobie niejaka Marya Kaznowska. Ponieważ lekarz miejski nie mógł stwierdzić przyczyny zgonu, przeto komisaryat II dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Zamiast wódki kwas solny.** Barbara Kozejko, zamieszkała przy pl. Krakowskim l. 29, napiła się wczoraj przez omyłkę zamiast wódki kwasu solnego. Pogotowie towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy i pozostawiło w opiece domowej.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj 17 letnią Józefę Gajównę, która skradła swej służbodawczyni p. Helenie Bobreckiej 113 kor.

W realności pod l. 16 w Rynku rozbito piwnicę p. Juliana Chirera i skradziono 50 flaszek wina, kilka flaszek soku malinowego i śliwowicy.

Na budowie domu przy ul. św. Zofii l. 6 rozbito drzwi magazynu Neumana Zittera i skradziono narzędzia monterskie, wartości 571 kor.

W jednej z trafik przy placu Krakowskim skradziono robotnikowi Maksymowi Powroźnikowi pulares, zawierający 70 kor. i kilka kartek loteryjnych.

Z sieni realności przy pl. Bernardyńskim l. 14 skradziono Janowi Kapuścińskiemu katarynkę.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś przed południem rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa, której przedmiotem jest zbrodnia usiłowanego skrytobójczego morderstwa. O dokonanie tej zbrodni oskarżony jest parobek z Szołomyi, Michał Rymarz, a o współwinę oskarżono gospodarza z tej wsi Ilka Zacharkiwa. Akt oskarżenia przedstawia sprawę w ten sposób: Włościanin Wojciech Sawicki, wyjechał na robotę do Ameryki, a gdy powrócił do kraju zastał w domu dziecko, które powiła jego żona. Zdziwiony tą niespodzianką wymógł na żonie wyjaśnienie tajemnicy. Ojcem dziecka był bogaty włościanin Ilko Zacharkiw. Sawicki oskarżył Zacharkiwa o alimenty, a uzyskawszy wyrok korzystny, zaczął ściągać pretensye pieniężne. Zacharkiw nie chciał jednak później płacić i postanowił dziecko, już półtrzecia roku liczącą dziewczynkę, zgładzić ze świata. W tym celu wynajął parobka Michała Rymarza, który upił się i wziąwszy nóż, rozpruł dziecku brzuch. Na szczęście rana nie była śmiertelna.

Wyrok zapadnie jutro.

† **Ludwik Gayzler,** nestor dziennikarzy i literatów polskich zmarł w Poznaniu, w 80 roku życia. Śp. Gayzler brał czynny udział w życiu narodowem Wielkopolski, był zawsze wiernym synem Ojczyzny, dobrym Polakiem i katolikiem. Za działalność narodową cierpiał wiele, także w więzieniu, gdzie przebył, razem policzywszy, około lat trzy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lwowie, Michał Neuster, obywatel m. Lwowa, weteran z r. 1863; Michalina z hr. Szeptyckich hr. Komorowska, dama krzyża gwiaździstego, w 75 r. życia;

w Samborze, Marcela Filipkowa, żona em. starszego poborcy podatkowego, w 59 r. życia; Feliks Partykiewicz, em. starszy komisarz straży skarbowej, w 65 r. życia;

w Pradze, Franciszek Sajfert, członek Izby panów i poseł na Sejm czeski, w 55 r. życia.

— **Zjazd Słowian południowych w Krakowie.** Na zapowiedziany w Krakowie na dzień 30 b. m. Zjazd Słowian południowych napływają już liczne zgłoszenia z południowej Słowiańszczyzny, Czech, Poznańskiego i Królestwa Polskiego. Zgłosił swój udział p. Sustersic z żoną, poseł Radic, zast. marszałka krajowego Lampe, ks. Lenard, wielu przedstawicieli instytucyj i stowarzyszeń. Z Czech przybywają redaktorowie *Hlasa* i *Novego Weku*, z Poznańskiego p. Chłapowski.

— **Demonstracya strajkujących rzeźników.** Wczoraj po południu przyszło w Wiedniu do poważnego starcia między strajkującymi pomocnikami rzeźnickimi a policyą. Policya nie chciała dopuścić do demonstracyi w śródmieściu. Ponieważ demonstranci stawiali opór, policya dobyła broni i rozprószyła ich. Dwóch robotników zraniono.

— **Towarzystwo muzyczne »Hudba«** w Pradze święci w dniach 15 — 17 b. m. setny jubileusz swego istnienia. Osobny komitet poczynił przygotowania do uroczystości, która w całem muzycznym słowiańskim świecie znajdzie niezawodnie odpowiedni oddźwięk.

— **Aresztowaną** pod zarzutem szpiegostwa Ludmiłę Weberównę, narzeczoną rotmistrza żandarmeryi rossyjskiej w Warszawie, bar. Struvego, wypuszczono wczoraj z więzienia śledczego za kaucyą 4000 kor.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Koncert PP. Ekonomek. — „Lutni“, Wieczór w Kole literacko-artystycznem — „Fall Paderewski“).

Koncerty t. z. dobroczynne rzadko bywają dobroczynnymi dla recenzentów, zmuszając ich do wysłuchania produkcyj, pozostawiających dużo do życzenia pod względem artystycznym. Koncert, urządzony przez PP. Ekonomki w sobotę w sali Domu katolickiego należał szczęśliwie do wyjątków i dał chwile wysokiego artystycznego zadowolenia. Do nich zaliczam w pierwszym rzędzie śpiew pny Argasińskiej, która usposobiona doskonale, śpiewała aryę Micaeli z „Carmen“, moją pieśń „A kiedy odchodzi“, Paderewskiego „Polały się łzy“ i Niewiadomskiego „Zosię“ tak pięknie, jak tylko kompozytorowie sami życzyć sobie mogli. Pod względem piękności frazowania i szlachetności interpretacyi najlepsza to obecnie nasza śpiewaczka estradowa, a poznano się na tem przedewszystkiem oczywiście za granicą i pna Argasińska opuści Lwów, by pójść „na Saksy“... do Drezna. Szlachetnie grał na wioloncelli p. Danczowski niezbyt szlachetną kompozycyę Goltermana, prof. Wolfsthal, Sładek, Doleżal i Głowacki dwie części kwartetu fortepianowego Jaurégo, a oddział instrumentalny członków G. T. M. pod dyrektorem Sołtysem „Largo“ z kwartetu Haydna op. 76, 5 i walca z serenady op. 2 Karłowicza. Deklamacya hr. Jerzego Dzieduszyckiego („Wąż“ Żuławskiego i „Tok cietrzewi“ hr. Starzeńskiego) wygłoszona z talentem i pewną nonszalancyą, podobała się ogólnie.

Stylowo postnym był program niedzielnego koncertu „Lutni“: Gomółka, Palestrina, Ant. Lotti, Michał Haydn, Bach, same poważne firmy staroświeckie, a w dodatku dwie nowsze, mniej może poważne Rossini i Verdi. Ci dwaj nie są kompozytorami religijnymi, choć chcieli nimi być na chwilę — „Stabat mater“ Verdiego (z jego „4 pezzi sacri“) stoi pod względem szlachetności stylu o całe niebo wyżej od „Agnus Dei“ Rossiniego, które jest zwykłym finałem opery włoskiej. Kantata wielkiego Bacha (jakich napisał on kilkadziesiąt na każdą niedzielę i święto) do słów „Z nami bądź“ (Sei bei uns) wykonaną była po raz pierwszy — w styl bachowski „Lutnia“ jednak dopiero wejść musi, podczas gdy inne rzeczy śpiewane były bardzo pięknie (choć chór wydawał mi się w mniejszym komplecie niż zwykle). Solo altowe w „Agnus“ Rossiniego i w Bachu śpiewała pani Pfauowa. (o której pisałem niejednokrotnie) trafiając prędzej w styl Rossiniego niż Bacha, a recitativ basowy p. Lipanowicz, którego głos rozwija się coraz bardziej. Towarzyszyła orkiestra 15 pp.; grana przez nią osobno uwertura Beethovena do „Prometeusza“ op. 43 poszła jeszcze jako tako — preludyum do „Potopu“ Saint-Saënsa nie szło całkiem.

Wieczorem w niedzielę był wieczór w Kole literacko-artystycznem. Ślepy skrzypek p. Stankiewicz jest utalentowanym chłopcem, który miał nieutalentowanego nauczyciela. Ztąd gra jego ma tyle nieartystycznych naleciałości, że jeśli p. Stankiewicz ma do czegoś doprowadzić, musi się znów długo uczyć, aby się ich pozbyć. Śpiewał znany śpiewak operowy p. Okoński, postać na estradzie koncertowej sympatyczna.

Grono muzyków lwowskich wysłało w niedzielę telegram z uznaniem do redaktora berlińskich „Signale“ Spanutha, za jego znakomity artykuł w ostatnim numerze „Signale“ „Der Fall Paderewski“. Należało się to temu, który miał odwagę cisnąć Berlińczykom na miejscu w Berlinie, w oczy gorzkie słowa prawdy o krzywdzie, jaką wyrządzili bezpośrednio Paderewskiemu ignorując go zupełnie — a pośrednio sobie, pozbawiając się słyszenia tego wielkiego mistrza tonów. Pochop do tego dało wykonanie wielkiej symfonii Paderewskiego przez orkiestrę Blüthnera pod dyrekcyą Waghaltera. Tyle słów prawdy nikt od czasów Bülowa Berlińczykom nie nagadał i za tę męską obronę naszego wielkiego muzyka należało się Spanuthowi uznanie przedewszystkiem od nas.

*E. Walter.*

**Tadeusz Popiel,** znany artysta-malarz wykończył płótno dekoracyjne olbrzymich rozmiarów (10×8 m.), które zostało dziś umieszczone w kościele OO. Bernardynów. Obraz przedstawia chwilę po złożeniu Chrystusa do grobu, kiedy to, według słów Pisma św., umarli z grobu popowstawali, w świątyni zasłona się rozdarła, ziemia się zatrzęsła, nastąpiło zaćmienie słońca. Na pierwszym planie widać Golgotę, przerażone tłumy, wpatrzone w trzy krzyże, wokół których szaleje przyroda, z boku kajającego się setnika, który uwierzył w Chrystusa, po drugiej stronie Judasza, pędzącego w otwarte piekło.

Rzecz cała robi potężne wrażenie.

OO. Bernardyni zamówili to płótno do Grobu Chrystusa — należy się im uznanie, że nie sprowadzali bohomazów z zagranicy, lecz zamówili je u polskiego artysty, który stworzył prawdziwie skończone dzieło artystyczne.

**«W obronie czci Jasnogóry».** Pod takim tytułem wydała księgarnia Zdzisława Rzepeckiego i Ski w Poznaniu dzieło, które ze wszech miar zasługuje na jaknajwiększe rozpowszechnienie, oraz na uwagę tych sfer inteligentnych i duchownych, którym poruczone jest moralne dobro naszego ludu. Autor, mieszkający obecnie w Krakowie, dawniej w Częstochowie i piszący ze względu na rząd rossyjski, którego jeszcze jest „poddanym“, pod pseudonimem, przedstawia w dziele historyę cudownego obrazu i klasztoru jasnogórskiego aż po najnowsze czasy; dalej informuje nas o wpływach Rossyi na ukształtowanie się stosunków w zgromadzeniu Paulinów i przechodzi do dyskretnego, a ścisłego opisu „dwóch gromów“, jakie przez świętokradztwo i zbrodnię morderstwa uderzyły w społeczeństwo polskie. Bardzo zaszczytnie wyraża się autor w rozdziale 8mym o polskiem duchowieństwie w Galicyi; książka pisana w duchu podniosłym a przystępnym działa wprost krzepiąco na czytelników. Niedziw, że szlachetna tendencya książki, dowodząca jasno, iż za zbrodnię zepsutych jednostek nie należy potępiać ogółu, zyskała aprobatę duchowną księdza kanonika Dalbora, oficyała dyecezyi poznańskiej.

Sto okazowych i barwnych rycin, w znacznej części nowych i nieznanych, uczyni dzieło popularnem a plan zabudowań klasztornych będzie miłym nabytkiem dla pątników zwiedzających Jasną Górę. Wykonanie jest piękne, papier bardzo dobry, okładka ozdobna, obrazki kolorowe wprost świetne a cena stosunkowo nizka bo wynosi tylko kor. 6·80.

Znanej firmie księgarskiej Rzepeckich poczytać należy za zasługę, iż jawnie i niedwuznacznie wraz z autorem podjęli zupełnie na czasie wydawnictwo, która popularnością swą wzmocni u słabych wiarę i tradycye narodowe, żywione przez Polaków dla Matki Boskiej na Jasnej Górze.

*(as)* **X. dr. Aleksander Pechnik:** „Piękność w sztuce“. Lwów 1911. Odbitka z *Gazety Kościelnej*. Skład główny w księgarni Zienkowicza i Chęcińskiego.

Prawdopodobnie mało komu ze świeckich wiadomo, iż od szeregu lat wychodzi we Lwowie tygodnik *Gazeta Kościelna*. Tygodnik ten, poza sprawami kościelnemi, zamieszcza cały szereg nieraz znakomitych artykułów treści społecznej, literackiej i artystycznej, pisanych przez profesorów Uniwersytetu, księży i literatów. Zwłaszcza od czasów świetnego redaktorstwa znanego autora dzieł teologicznych, filozoficznych itd. ks. dr. Aleksandra Pechnika, wykwintnego znawcy sztuki, którą badał dosłownie we wszystkich centrach Europy i na Wschodzie, warto czytać *Gazetę*. Redakcye naszych pism powinny baczniejszą poświęcić jej uwagę.

Naczelny redaktor pomieszcza w niej tyle czasami nieocenionego materyału, tak dba o dobór treści, tyle miejsca poświęca sprawom piekącym i współczesnym kulturalnym zagadnieniom, że każdy, nietylko ksiądz, przeczyta jego *Gazetę* z zainteresowaniem.

Niedawno drukował w niej ksiądz dr. Pechnik szereg artykułów, które obecnie ukazały się w wydaniu książkowem pod powyższym tytułem. Książeczka to niezmiernie ciekawa, świadcząca o niezwykłej kulturze czcigodnego autora, który rozstrząsa w niej takie problemy, jak: „Wartość estetyki“, „Warunki upodobania estetycznego“ i t. p. wreszcie rzecz bardzo na czasie i różnie tłumaczoną: „Stosunek sztuki do religii i moralności“. I jak w poprzednich rozdziałach jest tylko niejako polemika z zapatrywaniami Witkiewicza, podnosząca bałamutne często dowodzenia wroga Witkiewicza p. Benedyktowicza, tak tu znajdujemy szereg niezmiernie trafnych i świetnych powiedzeń i tez, które powinno się poznać. Przedewszystkiem kwestya nagości w sztuce i stosunek jej do pornografii jest tak szlachetnie, mądrze i jasno przedstawiona, tak gruntownie, kulturalnie a słusznie oświetlona, że wartoby zapoznać się już dlatego tylko z tą ciekawą książeczką.

Brak miejsca nie pozwala nam na obszerniejsze omówienie dziełka księdza redaktora, ciekawych odsyłamy do oryginału.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawień nie będzie.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, na dochód Stowarzyszenia stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, „Złoty wiek rycerstwa“, żart sceniczny w 3 aktach Karola Marlowe'a.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem, na dochód Stowarzyszenia stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, po raz 19, „Quo vadis?“, opera w 4 aktach J. Nouguesa; gościnny występ Ireny Bohuss.

W poniedziałek, o godz. 3·30 po południu, „Madame Sans Gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou.

W poniedziałek, o godz. 7·30 wieczorem, po raz ósmy, „Dziewczyna z lalką“, operetka w 3 aktach L. Falla.

### Repertuar »Teatru Nowego«.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia nie będzie.

W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem „Sprawa kobiet“.

W poniedziałek, o godz. 3·30 po poł. „Ułani ks. Józefa“.

W poniedziałek, o godz. 7·30 wieczorem „Krowoderskie zuchy“.

We wtorek, o godz. 3·30 wieczorem „Krowoderskie zuchy“.

We wtorek, o godz. 7·30 wieczorem „Ułani ks. Józefa“.

We środę, o godz. 7·30 wieczorem „Polacy w Ameryce“.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, piątek i w sobotę przedstawień nie będzie.

W niedzielę, 16 kwietnia, po południu, „Kordyan“, poemat dramatyczny J. Słowackiego. Początek wyjątkowo o godz. 3.

W niedzielę, 16 kwietnia, wieczorem, „Paweł I.“, dramat w 7 obrazach, D. Mereżkowskiego.

W poniedziałek, 17 kwietnia, po południu, „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego.

W poniedziałek, 17 kwietnia, wieczorem, „Noc listopadowa“, 10 scen dramatycznych, napisał Stan. Wyspiański. Illustracya muzyczna Raczyńskiego. Występ p. Ireny Solskiej.

## Z Izby sądowej.

**(Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).**

**Lwów,** 13 kwietnia.

**(Czterdziesty siódmy dzień rozprawy).**

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Obertyński, otworzył o godzinie 9·25 przed południem, przystąpił trybunał do przesłuchania

**św. Romana Mikołaja Daszynycz-Kulczyckiego,**

lat 25, rel. gr. kat., b słuchacza praw, obecnie słuchacza I. r. filozofii.

Przed przystąpieniem do zaprzysiężenia świadka, zabrał głos prok. Państwa i sprzeciwił się zaprzysiężeniu na podstawie § 170 l. 1 proc. karn., gdyż świadek brał udział w wiecu na Uniwersytecie i nie jest wolny od podejrzenia o wzięcie udziału także w dalszych zajściach.

Obr. dr. A. Kos imieniem obrony wniósł o zaprzysiężenie świadka.

Trybunał po naradzie uchwalił od świadka nie odbierać przysięgi.

Przew.: Czy wiedział pan o wiecu na Uniwersytecie?

Sw.: Tak... Dowiedziałem się o nim pod „Sokołem“.

Przew.: Czy był pan także na wiecu w „Sokole“?

Sw.: Przyszedłem już tam po wiecu.

Przew.: Czy był pan na wiecu na Uniwersytecie?

Sw.: Tak...

Przew.: Co było na tym wiecu?

Sw.: Mówił Zaliźniak na temat utworzenia Uniwersytetu ukraińskiego.

Przew.: Co pan słyszał będąc w sali III.?

Sw.: Słyszałem okrzyk: „Stawiają barykady“. Na ten okrzyk niektórzy zaczęli wychodzić. Po chwili, gdy znaczna część uczestników wiecu wyszła z sali, usłyszałem jakiś łoskot, jakby coś suwano po podłodze. Sądząc, że to bójka, zwróciłem się do obecnych w sali III. słuchaczek z wezwaniem, by wyszły z sali i opuściły schodami koło sali III. gmach uniwersytecki.

Przew.: O której godzinie przyszedł pan na Uniwersytet?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Czy chodził pan na Uniwersytecie po kurytarzach?

Sw.: Zdaje mi się, że poszedłem wprost do sali III.

Przew.: Czy widział pan na wiecu wielu nieakademików?

Sw.: Zkąd ja mogę wiedzieć, że byli tam także nie-akademicy?

Przew.: Czy widział pan grube pałki w sali III.?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy wiec już się rozpoczął, gdy pan przyszedł do sali III.?

Sw.: Nie... dopiero po chwili...

Przew.: Czy nie mówiono, kto stawia barykady?

Sw.: Mówiono, że Polacy...

Przew.: Czy mówiono może, że to stawia barykadę bojówka?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy nie mówiono wogóle nic o bojówce?

Sw.: Mówiono tylko, że przyjdzie bojówka, dowcipkowano na ten temat, tak, że nie mogłem brać tego na seryo.

Przew.: Czy po wiecu wszyscy wyszli z sali?

Sw.: Zostało nas kilkunastu.

Przew.: Czy uczestnicy wiecu wychodzili z sali III., śpiewając?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Co pan słyszał, będąc w sali III.?

Sw.: Najpierw łoskot, jakby ktoś uderzał polanami o podłogę. Wkrótce potem doszedł do moich uszu huk strzałów.

Przew.: Ile strzałów pan słyszał?

Sw.: Pięć...

Przew.: Gdzie pan stał w sali III.?

Sw.: Koło okna...

Przew.: Zkąd dochodził pana huk strzałów?

Sw.: Zdawało mi się, że od kurytarza rektorskiego.

Przew.: Co pan jeszcze słyszał?

Sw.: Ktoś wszedł do sali i zawołał: „Strzelają“. Wkrótce potem usłyszałem dalsze strzały.

Przew.: Czy po piewszych strzałach zaczęto się cofać do sali III.?

Sw.: Widziałem tylko wielką masę ludzi koło drzwi tej sali.

Przew.: Ile było dalszych strzałów?

Sw.: Może trzy... Po tych strzałach usłyszałem okrzyk: „Kocko padł“. Na ten okrzyk poszedłem ku drzwiom, chcąc wyjść na kurytarz główny. Będąc w drzwiach usłyszałem dalsze strzały.

Przew.: Zkąd dochodził pana huk tych ostatnich strzałów?

Sw.: Z okolicy między drzwiami ustępowemi, a węgłem kurytarza głównego.

Przew.: Czy poszedł pan na kurytarz główny?

Sw.: Tak... W tej chwili padły dalsze strzały. Wobec tego pobiegłem do drzwi sali II., chcąc się tam schronić przed strzałami. Zanim jednak tam wszedłem, usłyszałem wezwanie: „Berit Kocka“.

Przew.: Zkąd te dalsze strzały padły?

Sw.: Zdawało mi się, ze od strony kurytarza rektorskiego.

Przew.: Czy gdy usłyszał pan wezwanie: „berit Kocka“, były jeszcze strzały?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy poszedł pan do Kocka?

Sw.: Tak... Przedemną było dwóch ludzi. Cały kurytarz był pusty. Gdy zbliżyłem się do Kocka i pochyliłem się nad nim, ugodziło mnie polano w bok.

Przew.: Jak leżał Kocko?

Sw.: Nogami do kurytarza [illegible]nego, głową ku kurytarzowi rektorskiemu.

Przew.: Czy pan zanosił Kocka do miejsca ustępowego?

Sw.: Nie...

Przew.: Kiedy usłyszał pan ostatnie strzały?

Sw.: Gdy wchodziłem na kurytarz główny.

Przew.: Co pan zrobił, gdy pana ugodziło polano?

Sw.: Poszedłem do sali II. i stanąłem w drzwiach. Ztamtąd obserwowałem Kocka.

Przew.: Czy pan wie jeszcze [illegible]

Sw.: Stojąc w drzwiach sali II. widziałem rannego Leontowycza, idącego w towarzystwie Stebnowskiego. Leontowycz

wadziliśmy do sali II. i tu obandażowaliśmy mu chustką ranną nogę.

Przew.: Czy widział pan połamaną katedrę w sali III.?

Św.: Zdaje mi się, że gdy wychodziłem z sali III. katedra była jeszcze cała.

Przew.: Czy widział pan, jak bito szyby w oknach sali III.?

Św.: Tak.... Stałem przy oknie odwrócony do sali plecami, nademną zaś ktoś wybił laską szybę.

Przew.: Kto to był?

Św.: Nie wiem, gdyż człowiek ów zaraz uciekł.

Przew.: Czy widział pan, aby kto strzelał do sali III., lub z tej sali?

Św.: Nie....

Przew.: Czy widział pan barykadę koło sali I.?

Św.: Zdaje mi się, że barykady już nie było, gdyż widziałem dół drzwi sali stypendyjnej.

Przew.: Czy widział pan, będąc w sali III., jak wyciągano z niej ławki?

Św.: Słyszałem tylko „szuranie“ ławkami.

Przew.: Czy widział pan p. Reszetyłę uciekającego przez okno?

Św.: Nie.... Słyszałem tylko, stojąc po zajściach w kurytarzu głównym koło okna, jakiś krzyk i widziałem policyantów na sągach drzewa z dobytymi pałaszami.

Przew.: Czy po zajściach oglądał pan ślady kul?

Św.: Widziałem ślady kul na suficie kurytarza głównego i koło drzwi sali stypendyjnej.

Przew.: Czy oglądał pan ścianę w kurytarzu bocznym naprzeciw kurytarza głównego?

Św.: Nie oglądałem.

Przew.: Co pan potem robił, gdy weszła na Uniwersytet policya?

Św.: Chodziłem po kurytarzach, póki nie wezwano mnie do pana radcy Rybickiego.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy przed wiecem rozmawialiście o bojówce?

Św.: Tak... Mówiono nawet: „Nyni ne pryjde bojiwka, bo nas za bohato“.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy widział pan, jak wnoszono Kocke na ganek, prowadzący do miejsca ustępowego?

Św.: Nie widziałem. Byłem wtedy w sali II.

Obr. dr. Ochrymowicz: Gdzie pan był, gdy weszła na Uniwersytet policya?

Św.: W sali II. Będąc w tej sali, usłyszałem okrzyk od strony kurytarza bocznego: „Je policya“. Na ten okrzyk, o ile mi się zdaje, zamknąłem drzwi.

Obr. dr. Ochrymowicz: Kto był w sali II., gdy weszła na Uniwersytet policya?

Św.: Leontowycz i Stebnowski.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy oprócz nich dwóch, było w sali II. jeszcze więcej ludzi?

Św.: Zdaje mi się, że ktoś jeszcze był w tej sali...

Osk. Pasiczny zwraca się do przewodniczącego z prośbą o zezwolenie na wydalenie się z sali sądowej do lekarza.

Na wniosek prokuratora Państwa, a za zgodą obrony uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw niemu w zaoczności.

Obr. dr. A. Kos: Czy widział pan koło Kocka kapelusz?

Św.: Nie...

Przew. Czy znał pan Kocka?

Św.: Kocko był moim kolegą.

Przew.: Czy widział pan, w jakim on był kapeluszu?

Św.: W czarnym kapeluszu miękkim.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy widział pan coś w rękach Kocka, gdy on leżał na podłodze?

Św.: Widziałem tylko lewą rękę. Nie wiem zatem, czy nie miał czegoś w prawej. Kocko leżał w ten sposób, że prawa ręka była pod nim.

Przew.: Czy okna w kurytarzu rektorskim były zamknięte?

Św.: Zdaje mi się, że nie wszystkie okna były zamknięte.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Czy wie pan coś o blokadzie Uniwersytetu w maju?

Św.: Widziałem raz siedzących przed Uniwersytetem akademików polskich z zakopiańskimi toporkami.

Przew.: Czy pana akademicy polscy prowokowali?

Św.: Nie... Rozmawiali tylko coś między sobą, ale ja na nich nie zwracałem uwagi.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Czy słyszał pan o tem, że akademicy polscy prowokowali innych akademików ruskich?

Św.: Słyszałem o kilku podobnych wypadkach.

Obr. dr. Ochrymowicz: Dlaczego pan stał w sali III. koło okna?

Św.: Miałem przekonanie, że na wiec napadnie bojówka. Obserwowałem dlatego kurytarz rektorski.

Następnie zadawali jeszcze świadkowi pytania podsądni: Ochrymowicz, Stebnowski, Kulczycki, Huzar i Gizowski.

Z kolei wchodzi na salę

## św. Tadeusz Marciński,

lat 21, rel. rzym. kat., abituryent gimnazyalny.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Czy zna pan p. Mosiaka?

Św.: Tak... Znam go od 4 lat.

Przew.: Pan Mosiak powiedział tutaj, że medyk Domaszewicz miał panu d. 5 lipca 1910 opowiadać w kawiarni „Szkockiej“, iż Polacy byli w dniu 1 lipca 1910 uzbrojeni w rewolwery.

Św.: To jest nieprawda... Do Lwowa przyjechałem dopiero d. 10 lipca z Żółkwi. W Żółkwi przebywałem od maja.

Przew.: Czy w tym czasie nie przyjeżdżał pan z Żółkwi do Lwowa?

Św.: Nie....

Przew.: Ani razu?

Św.: Ani razu...

Przew.: Czy zna pan p. Domaszewicza?

Św.: Nie....

Przew.: Czy chodzi pan do kawiarni „Szkockiej“?

Św.: Zacząłem tam chodzić dopiero od grudnia.

Przew.: Może pan komuś opowiadał później o tem, że Polacy byli uzbrojeni w rewolwery w dniu 1 lipca?

Św.: Nie... Byłem od października do stycznia w Borysławiu.

Przew. (zwrócony do osk. Mosiaka): Co ma pan do powiedzenia na zeznania świadka?

Osk. Mosiak: To co powiedział świadek jest nieprawdą. Natomiast prawdą jest to, co ja powiedziałem.. Możliwe tylko, że pomyliłem się co do dnia... Może to było po 10 lipca... Otóż teraz powiem, jak to było. Świadek Marciński przyjechał do Lwowa z wojska, rozbawiony i zaprosił mnie do restauracyi Fenstera przy ul. Łyczakowskiej. Rozmawialiśmy tam o rozmaitych rzeczach. Nagle zapytał się mnie świadek: „Co słychać na Uniwersytecie?“ Gdy mu odpowiedziałem, iż wersya jest, że Polacy nie mieli broni, Marciński zawołał wtedy: „Te... ......syny zawsze się noszą z rewolwerami i browningami“. Równocześnie powiedział mi, że miał sposobność rozmawiać z Domaszewiczem w kawiarni „Szkockiej“. Wtedy to powiedział mu Domaszewicz, że Polacy 1 lipca 1910 byli uzbrojeni w rewolwery. „Na razie mieli tylko jednego trupa — miał mówić Domaszewicz — ale na drugi raz wystrzelamy ich jak psów“.

Muszę tutaj dodać, że świadek Marciński nie zeznawał z własnej woli, lecz pod presyą wszechpolskiej bojówki. Technik Stankiewicz przyprowadził go nawet do sądu, aby zeznawał.

Przew. (zwrócony do świadka): Co pan ma na to powiedzenia?

Św. Marciński: Początkowo, wyczytawszy w dziennikach o tem, co Mosiak powiedział, nie chciałem zeznawać. Dopiero poradzono mi, bym zgłosił się w sądzie jako świadek.

Przew.: Czy pana kto pouczał, jak masz zeznawać?

Św.: Stanowczo nie... Stanowczo też przeczę, bym opowiadał p. Mosiakowi treść rozmowy z p. Domaszewiczem. Dodać tutaj winienem, że spotkawszy się w sobotę z Mosiakiem zapytałem go: „Po coś mi to zrobił?“ Na to Mosiak odpowiedział: „Ja ciebie nie miałem na myśli, tylko innego Marcińskiego. To ty nie jesteś...“ Na to odpowiedziałem wtedy Mosiakowi: „Poszukaj innego Marcińskiego, to ja do sądu nie pójdę“. Świadkiem tej rozmowy był Stanisław Stankiewicz.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie był pan z Mosiakiem w restauracyi Fenstera?

Św.: Myśmy tam często byli. Może byłem w tej restauracyi i w dniu po moim przyjeździe z wojska. Ale wtedy było chyba nas więcej. Musiał być także Tadeusz Kotkowski, abituryent szkoły realnej. Wkońcu zaznaczam, iż służąc w wojsku, nie wiedziałem nic o zajściach na Uniwersytecie, gdyż bardzo rzadko miałem gazetę w ręce.

Na tem o godzinie 11·30 w południe zarządził przewodniczący 20 minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, oznajmił przewodniczący, iż w czasie przerwy zgłosił się u niego podsądny Kołomyjczuk z prośbą o zezwolenie na wydalenie się z sali sądowej, celem udania się do lekarza. Podsądny zgodził się na przeprowadzenie przeciw niemu rozprawy w zaoczności.

Na wniosek prokuratora Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw temu podsądnemu w zaoczności.

Z kolei wchodzi na salę

## św. Antoni Łanowy,

lat 49, rel. rzym. kat., woźny Uniwersytetu.

Przed przystąpieniem do zaprzysiężenia świadka, zabrał głos obr. radca Podlaszecki i sprzeciwił się na podstawie § 170 l. 1 proc. kar. zaprzysiężeniu, gdyż świadek brał udział w zajściach na Uniwersytecie w dniu 1 lipca 1910.

Św: A ja przepraszam.... (Wesołość wśród podsądnych).

Przew.: Pan teraz niema głosu.

Prok. sprzeciwił się wnioskowi obrony.

Trybunał po naradzie uchwalił świadka zaprzysiądz.

Przew.: Czy przypomina pan sobie dzień 1 lipca 1910. kiedy to były zajścia na Uniwersytecie?

Św.: Tak....

Przew.: Zkąd pan się wziął na Uniwersytecie w dniu 1 lipca?

Św.: Dnia poprzedniego o godzinie 11 w nocy przyszedł woźny Sawicki i kazał mi przyjść na drugi dzień o godz. 6 m. 45 rano na Uniwersytet. Byłem już w łóżku.

Przew.: Z czyjego polecenia był u pana Sawicki?

Św.: Z polecenia rektoratu.

Przew.: Czy pytał się pan o przyczynę jawienia się na drugi dzień na Uniwersytecie?

Św.: Nie.... Dziwiło mnie tylko, że rozkaz dostałem w nocy.

Przew.: O której godzinie przyszedł pan na Uniwersytet?

Św.: O godzinie 7 minut 30 rano. Nawet inni woźni mówili: „O! Łanowy tak późno dopiero idzie!“

Przew.: Gdzie pan poszedł, przyszedłszy na Uniwersytet?

Św.: Na kurytarz rektorski.

Przew.: Kto kazał panu tam pójść?

Św.: Pedel Pniak.

Przew.: Czy idąc na Uniwersytet, wiedział pan już o tem, że mają być awantury?

Św.: Nie....

Przew.: Gdzie pan stał, w kurytarzu rektorskim?

Św.: Koło drzwi rektoratu....

Przew.: Co pan tam słyszał?

Św.: Wkrótce przyszedł woźny Gajdacz i powiedział, że „niepokój znajduje się już na kurytarzu“. Na to poszedłem ja za nim. Zaledwie doszedłem do drzwi wahadłowych, zaczęto bić szyby w kurytarzu głównym i usłyszałem strzał. Kula przebiła „oberlicht“ w drzwiach wahadłowych. Niebawem nadbiegli ludzie do drzwi wahadłowych i zaczęli je bić polanami i laskami. Panowie bili szyby, odwracając się, by ich nie poznano z twarzy. Ja trzymałem tymczasem drzwi ręką. W tem jedno polano ugodziło mnie w lewe oko, tak, że gdy jest ciepło, oko mi „macierzeje“. Czapka spadła mi wtedy na ziemię.

Przew.: Czy okna w kurytarzu rektorskim były zamknięte?

Św.: Tak...

Przew.: Ilu było ludzi bijących szyby w drzwiach wahadłowych?

Św.: 12 lub 15. Był to jakby patrol wojskowy.

Przew.: Co było dalej?

Św.: Potem zaczęły padać dalsze strzały. Gdy zaczęły latać polana, schyliłem się po jedno polano, które upadło przed drzwiami wahadłowemi. Zaledwie jednak wychyliłem się po za drzwi, kula przeszła mi po wierzchu głowy, a równocześnie polano ugodziło mnie w prawe ramię.

Przew.: Dlaczego pan chciał podnieść polano?

Św.: Aby mieć je na obronę. Człowiek był sam, „jak drzewo w polu“, dwaj inni woźni: Węgier i Sawicki, którzy stali ze mną koło drzwi, gdy zaczęły padać strzały, pobiegli do barykady.

Przew.: Zkąd padały strzały?

Św.: Od kurytarza głównego.

Przew.: Zkąd pan to wie?

Św.: Bo z naszej strony nikt nie strzelał.

Przew.: Czy pan może widział strzelających?

Św.: Widziałem dym z tamtej strony w całym kurytarzu.

Przew.: Czy z waszej strony nikt nie strzelał?

Św.: Nikt...

Przew.: Czy był pan chory?

Św.: Tak... Leżałem przez dwa dni w łóżku... Później zrobiło mi się lepiej. Na same święta znów leżałem 14 dni. Leczył mnie p. Owczarski. Kazał postawić mi pijawki, „aby krew zakipiała“ (Wesołość).

Przew.: Czy żąda pan wynagrodzenie za ból?

Św.: Jak najświetniejszy trybunał uradzi.... Ale ja i z tem nie będę więcej zdrowy... (Wesołość). Kosztowało mnie smarowanie, lekarstwa, pijawki...

Przew.: Proszę nam powiedzieć, co pana kosztowała kuracya?

Św.: Kosztowały pijawki...

Przew.: Ile?

Św.: To żona kupowała... Kosztowało smarowanie... Brał pan doktor Owczarski...

Przew.: Ile?

Św.: Pan Owczarski jest z Towarzystwa weteranów wprawdzie, ale powiedział, że „taka choroba jak moja, do Towarzystwa nie należy“. (Wielka wesołość).

Przew.: Czy brał pan Owczarski od pana za leczenie?

Św.: Tak... Miałem wydatków na 20 złr.

Przew.: Na co pan jeszcze wydał?

Św.: Jak byłem chory, to miałem zastępcę...

Przew.: Kto pana zastępował?

Św.: Żona i dzieci...

Przew.: Przecież pan żonie i dzieciom nie płacił?

Św.: Wprawdzie tak... ale zkąd żona i dzieci mają obowiązek mnie zastępować. (Wesołość).

Przew.: Pan musi wydatki wyszczególnić... Może pan to pozostawia p. dr. Pierackiemu?

Św.: Tak... Niech to już weźmie do odpowiedzialności pan Pieracki... (Wesołość).

Prok.: Czy gdy pana skaleczono w szczyt głowy, padały potem dalsze strzały?

Św.: Tak...

Prok.: Czy padały ciągle jeszcze polana?

Św.: Tak...

Prok.: Czy widział pan wchodzącą na Uniwersytet policyę?

Św.: Widziałem jak wysoki policyant „robił pierwszy trit na I. piętro“. Wtedy koło niego przeleciało jeszcze polano.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy pamięta pan, co pan jadł rano dnia 1 lipca 1910?

Św.: Zupę kartoflaną.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy idąc z domu na Uniwersytet, wstępował pan gdzie po drodze?

Św.: Nigdzie...

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy widział pan, jak strzelał woźny Sawicki?

Św.: Nie widziałem. Z naszej strony nikt nie strzelał.

Przew.: Czy poznaje pan kogo z podsądnych?

Św.: Nie poznaję nikogo...

Obr. dr. A. Kos: Czy pił pan w dniu 1 lipca wódkę?

Św.: Nie... Dopiero gdy mnie po południu rozbolała głowa, napiłem się piwa....

Obr. dr. A. Kos (z ciekawością): Czy małe, czy duże?

Św.: Duże... Nie będę tego odpierał... Co słuszne, to słuszne... (Wielka wesołość).

Obr. dr. Ewyn: Czy ci, którzy bili szyby w drzwiach wahadłowych, byli Polacy, czy Rusini?

Św.: Nie wiem tego. To jednak wiem, że to byli nieprzyjaciele, bo bili szyby w drzwiach wahadłowych. Gdyby byli nasi, toby byli prosili, bym ich puścił za drzwi, a nie bili szyb.

Obr. dr. Ewyn: Czy widział pan, gdzie poszli Węgier i Sawicki?

Św.: Tak... Stanęli koło sali I... Widziałem ich, jak schowali się potem pod ławki.

Obr. dr. Ewyn: Czy widział pan w kurytarzu dużo dymu?

Św.: Tak... Zdziwiło mnie, że tyle jest dymu, a kul było stosunkowo nie dużo.... Myślałem, że puszczają fajerwerki.

Obr. dr. Ewyn: Jak pan to rozumie.... Co to były za fajerwerki?

Św.: Mogli gdzie niektórzy... jak nie mieli rewolweru puścić co innego, aby dymu narobić. (Wielka wesołość).

Następnie zadawali jeszcze świadkowi pytania obr. dr. J. Oleśnicki, oraz podsądni Ochrymowicz i Wytowski.

Następnie przesłuchiwał trybunał

## św. Jana Mościckiego,

lat 37, rel. rzym. kat., subpedela Uniwersytetu.

Przed przystąpieniem do zaprzysiężenia świadka, zabrał głos obr. radca Podlaszecki i sprzeciwił się na podstawie § 170 l. 1 proc. kar. zaprzysiężeniu, gdyż świadek brał udział w zajściach na Uniwersytecie.

Prok. wniósł o zaprzysiężenie świadka.

Trybunał po naradzie uchwalił świadka zaprzysiądz.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Czy był pan w dniu 1 lipca 1910 na Uniwersytecie?

Św.: Tak... Przyszedłem na Uniwersytet między godziną 6—8 rano. Na I. piętrze spotkałem się z pedelem Pniakiem, który nie kazał mi się nigdzie wydalać, lecz pójść w kurytarz rektorski. Była tam już zgromadzona służba uniwersytecka.

Przew.: Czy dzień przedtem nikt nie wzywał pana, byś przyszedł na Uniwersytet?

Św.: Nie...

Przew.: Czy widział pan p. Jordana?

Św.: Tak.... Gdyśmy byli już zgromadzeni, przyszedł p. Jordan i powiedział nam, byśmy pilnowali drzwi auli, rektoratu i kancelaryj, by tam nikt nie wtargnął.

Przew.: Czy mówił p. Jordan, co macie robić, gdyby chciał ktoś wtargnąć do rektoratu?

Św.: Tak.... Powiedział nam, byśmy takiego nie puścili.

Przew.: Gdzie przeznaczył pana p. Jordan?

Św.: Kazał mi pójść do drzwi auli.

Przew.: Co pan tam widział i słyszał?

Św.: Przed salą III. widziałem dużo akademików ruskich. Niektórzy z nich mieli

grube pałki. Później słyszałem w sali III. jakąś przemowę, trzask, jakby łamanej katedry i bicie szyb... To wszystko bardzo mnie przestraszyło.

Przew.: Co pan zrobił potem?

Św.: Poszedłem do p. Jordana, aby mu oznajmić, że coś dzieje się w sali III. P. Jordan już o tem wiedział, gdyż doniósł mu przedtem woźny Gajdacz...

Przew.: Co pan Jordan zrobił, gdy mu pan doniósł o zajściach w sali III.?

Św.: Wyszedł z kancelaryi i poszedł do sali III. W ślad za nim udałem się również w stronę sali III.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że p. Jordan, zanim wyszedł z kancelaryi, telefonował po policyę....

Św.: Dziś sobie tego nie przypominam.

Przew.: Co pan Jordan robił koło sali III.?

Św.: Przez drzwi zawołał kilka razy, aby się uspokoili. Na to powstał jeszcze większy hałas.

Przew.: Co zrobił wtedy p. Jordan?

Św.: Poszedł nazad w stronę rektoratu....

Przew.: Czy idąc z p. Jordanem do sali III., widział pan już barykadę?

Św.: Barykady jeszcze nie było.

Przew.: Dokąd pan poszedł od sali III.?

Św.: Również w stronę rektoratu. Gdy stanąłem przed barykadą, zjawił się tam po chwili pan Jordan. Akademicy ruscy tymczasem weszli w kurytarz główny. P. Jordan wzywał ich do spokoju, mówiąc, że barykadę każe zaraz usunąć. Na to akademicy ruscy zaczęli bić pałkami o ławki. Jedna gruba pałka złamała się, a jeden jej kawałek upadł p. Jordanowi pod nogi.

Przew.: Co wtedy zrobił p. Jordan?

Św.: Odszedł od barykady w kurytarz rektorski i o ile mi się zdaje zawołał: „Uciekać!“

Przew.: Co pan zrobił z sobą?

Św.: Poszedłem także w kurytarz rektorski. Chciałem zamknąć nawet drzwi wahadłowe. W tej chwili jednak, gdy znalazłem się za niemi, jakiś mężczyzna zaczął bić szyby w drzwiach wahadłowych....

Przew.: Czem bił szyby?

Św.: Nie widziałem.

Przew.: Czy słyszał pan strzały?

Św.: Tak....

Przew.: Gdzie pan je słyszał?

Św.: Będąc jeszcze na kurytarzu rektorskim.

Przew.: Dokąd pan potem poszedł?

Św.: Do rektoratu...

Przew.: Czy słyszał pan dalsze strzały, będąc już w rektoracie?

Św.: Tak...

Przew.: Ile ich było?

Św.: Cyfry podać nie umiem.

Przew.: Kogo pan zastał w rektoracie?

Św.: Pana prof. Abrahama... na kurytarzu rektorskim widziałem p. prof. Bruchnalskiego. P. prof. Bruchnalski pytał przy egzaminie w dziekanacie filozoficznym.

Przew.: Co pan robił w rektoracie?

Św.: Będąc w przedpokoju rektoratu, poszedłem do okna, aby się namyśleć, czy nie możnaby wyskoczyć przez okno.

Przew.: Dlaczego?

Św.: Bo byłem bardzo przestraszony... Zobaczyłem jednak przez okno wkraczającą na Uniwersytet policyę. To mię już nieco uspokoiło.

Przew.: Czy gdy weszła na Uniwersytet policya, wyszedł pan później na kurytarz?

Św.: Tak.... Usłyszałem wtedy, że ktoś ma być zabity. Rzeczywiście zobaczyłem później w miejscu ustępowem leżącego rannego mężczyznę. Później byłem na II. piętrze i usłyszałem, jak z sali IX. ktoś się dobijał. Nie wiedząc, kto to może być, poszedłem na dół po policyanta. Gdy z policyantem przyszedłem znowu pod salę IX. i otworzyłem drzwi, wyszedł z sali młody mężczyzna i powiedział mi, że jacyś ludzie pobili go, a następnie zamknęli w IX. sali.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy to okno w rektoracie, przy którem pan stał, było zamknięte, czy otwarte?

Św.: Otwarte.

Obr. dr. Ochrymowicz: Kto je otworzył?

Św.: Ja sam. Chciałem przez nie wyskoczyć.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie wzywał pan policyi?

Św.: Nie....

Obr. dr. Ochrymowicz: Pytam się pana dlatego, gdyż powiedział tu jeden ze świadków, że widział woźnego uniwersyteckiego w oknie, dającego znak policyi....

Św.: Ja policyi nie wzywałem....

Obr. radca Podlaszecki: Czy mogły być polana w skrytkach w kurytarzu głównym?

Św.: Nie.... Wtedy się nie paliło. Miał tam być tylko kosz, w którym noszono polana. Czy w koszu tym były w dniu 1 lipca polana, tego nie wiem.

Przew.: Czy zaglądał pan do tych skrytek przed 1 lipca?

Św.: Tak....

Przew.: I nie widział pan polan?

Św.: Nie widziałem.

Obr. dr. Ewyn: Powiedział pan, że widziałeś u akademików ruskich grube pałki?

Św.: Tak....

Obr. dr. Ewyn: Powiedział pan również, że widząc te laski, byłeś w obawie.... Dlaczego? Czy było tych lasek dużo?

Św.: Widziałem cztery grube pałki....

Obr. dr. Ewyn: Czy więcej pałek pan nie widział?

Św.: Mogły być... ale ja mam krótki wzrok....

Obr. dr. J. Oleśnicki: Kto ma klucz do sali IX.?

Św.: Woźny Czop, czy też Tokarz.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Więc drzwi tej sali mógł zamknąć tylko woźny....

Św.: Tak...

Osk. Ochrymowicz: Czy były polana w skrytkach na kurytarzu bocznym?

Św.: Tego nie wiem, gdyż do nich nie zaglądałem.

Osk. Ochrymowicz: Czy wtedy, gdy wybito szyby w drzwiach wahadłowych, stał koło nich woźny Łanowy?

Św.: Nie zauważyłem tego.

Następnie zadawali jeszcze świadkowi pytania podsądni: Kyrcziw i Fediuszko.

Na tem o godz. 2·30 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

# OSTATNIA POCZTA.

— Pod przewodnictwem bar. Bienertha odbyła się dnia 11 b. m. w Prezydyum Rady Ministrów **Rada gabinetowa**, w której wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie.

— *Reichsgesetzblatt* ogłasza międzynarodową umowę w sprawie **nocnej pracy kobiet**, podpisaną w Bernie przez Belgię, Danię, Niemcy, Francyę, Anglię, Włochy, Luksemburg, Holandyę, Austro-Węgry, Portugalię, Szwajcaryę, Szwecyę i Hiszpanię.

*Wiener Ztg.* ogłasza ostawę z dnia 21 lutego 1911 r. w sprawie zakazu pracy nocnej kobiet w zakładach przemysłowych. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1911, co do cukrowni zaś z dniem 1 stycznia 1913.

— **Sejm bośniacki** został Najwyższym dekretem Cesarskim do jesieni zamknięty.

— *Nowoje Wremia* zamieszcza rozmowę z pewnym wysokim urzędnikiem w ministerstwie spraw zagranicznych, który powiedział, że niema powodu do wciągania w **rokowania poczdamskie** także sprawy Aleksandretty, położonej poza obrębem granicy turecko-rossyjskiej. Dlatego też nie mogło być mowy o kwestyi rekompensaty za przyszłe przedsiębiorstwa niemieckie w Aleksandrecie. Rossya nie miesza się w kwestyę budowy kolei tureckich o ile nie idzie o terytoryum tureckie, położone nad morzem Czarnem, a więc graniczące z terytoryum rossyjskiem. Na pytanie, czy Rossya nie wystąpi przeciw temu, jeśli Aleksandretta zmieniona zostanie na nowy Hamburg, urzędnik ów odpowiedział, że Turcya jest państwem niezawisłem, a kwestya ta więcej, niż Rossyę obchodzi inne państwa, które mają więcej interesów w Aleksandrecie.

— Z Tokio donoszą: Starcia między chińską policyą a japońską w Mandżuryi pod Fudżi i Kiatao dają prasie tokijskiej sposobność do stwierdzenia **nieprzyjaznego dla Japończyków usposobienia w Mandżuryi**.

Dziennik *Kokumi* oświadcza, że pożądane by było wpływanie na Chińczyków w sposób rossyjski.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Związek profesorów szkół przemysłowych.

**Kraków**, 13 kwietnia. Zgromadzenie członków Związku profesorów i nauczycieli szkół przemysłowych w Austryi rozpoczęło się dziś rano w sali Towarzystwa technicznego. Obrady zagaił przewodniczący Związku prof. Rusch. Zebranie, liczące przeszło 60 uczestników, powitał imieniem miasta wiceprezydent Szarski, w imieniu Towarzystwa technicznego prezes Horoszkiewicz, w imieniu komitetu miejscowego dyrektor szkoły przemysłowej p. Bandrowski.

Przystąpiono do obrad fachowych o praktycznem wykształceniu uczniów szkół przemysłowych. Przemawiali referenci pp.: Stanowsky z Liberca, Szubark z Salzburga, Gregor z Pilzna czeskiego, Czerny z Wiednia, Walland i Marek z Berna, poczem rozwinęła się dyskusya.

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 kwietnia. Prognoza na 14 kwietnia 1911. W **Galicyi wschodniej**: Pochmurno, śnieg, temperatura niższa, silne wiatry zachodnie.

W **Galicyi zachodniej**: Pochmurno, opady, temperatura niższa, silne wiatry północne.

**Wiedeń**, 13 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał sekretarzowi skarbowemu w Tarnowie, Józefowi **Babińskiemu**, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł radcy skarbowego.

**Żytomierz**, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)* S. p. ks. biskup Niedziałkowski swe zbiory dzieł sztuki i wspaniałą bibliotekę przekazał swemu następcy, ewentualnie biskupowi i sufraganowi łucko-żytomierskiemu ks. Żarnowieckiemu.

**Halle nad Salą**, 13 kwietnia. Kopalnie węgla brunatnego odmówiły żądaniu Związku górników „Deutschband“, Towarzystwa chrześciańsko-społecznego i polskiego Związku zawodowego o przyjęcie nowej taryfy od 15 b. m., oraz nie zgodziły się na skrócenie czasu pracy. Robotnicy grożą strajkiem jeśli żądania ich nie będą natychmiast uwzględnione.

**Rzym**, 13 kwietnia. *Agencya Stefaniego* donosi ze stolicy Abissynii Addis Abeba pod datą 11 b. m. Śmierć regenta Rasa Tassamy będzie dziś urzędownie ogłoszona. Utrzymanie porządku w Addis Abebie jest zapewnione.

**Belgrad**, 13 kwietnia. Prefekt policyi skazał dwu dziennikarzy na kilkudniowy areszt za rozszerzenie nieprawdziwej pogłoski o śmierci króla czarnogórskiego Nikity.

**Cetynia**, 13 kwietnia. Rząd czarnogórski wystosował do mocarstw notę, w której powiada, że skutkiem zajść w Albanii Czarnogóra ponosi szkody, oraz zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące pokojowi, który Czarnogóra w interesie swego wewnętrznego rozwoju szczerze pragnie utrzymać. Jakkolwiek Czarnogóra pragnie utrzymania pokoju i przyjacielskich stosunków z Turcyą, to w usiłowaniach swych doznaje przeszkody skutkiem zamieszek nad swą granicą wschodnią. Dlatego prosi mocarstwa, w charakterze orędowników pokoju i pionierów ogólnego postępu, aby poczyniły kroki u Porty, celem jak najrychlejszego przywrócenia porządku w sąsiedztwie Czarnogóry.

**Paryż**, 13 kwietnia. Dyrektorów oddziałów w ministerstwie spraw zagranicznych zaproszono wczoraj na konferencyę. Przybyli wszyscy, z wyjątkiem dyrektora rachunkowości Hamona, który również otrzymał zaproszenie na konferencyę.

**Paryż**, 13 kwietnia. Na propozycyę ministra spraw zagranicznych Cruppiego, prezydent Fallières podpisał dekret, pozbawiający Hamona urzędu. Hamona aresztowano.

**Dżibutti**, 13 kwietnia. *(Ag. Havasa)* Ludności nie zawiadomiono o śmierci Rasa Tassamy. Poczyniono zarządzenia celem utrzymania porządku. Mimo to dyrektorowi francusko-etiopskiej kolei, który miał wyjechać, polecono wyjazd odroczyć.

**Saloniki**, 13 kwietnia. Naczelny komendant wojsk Szefket basza przybył do Szungun z dalszymi trzema batalionami i uda się natychmiast do Tuzi, aby wyprzeć ztamtąd powstańców.

**Saloniki**, 13 kwietnia. Oddział żandarmów złożony z 8 ludzi, którzy udali się ze Skutari do Castrati celem odebrania wiadomości służbowych, w drodze Arnauci rozbroili i wymordowali.

**Konstantynopol**, 13 kwietnia. Według depeszy walego ze Skutari walki toczą się między Dazai a Helmem na wschód od Hotten. Wojsko obsadziło pobliskie grzbiety gór. Karabiny maszynowe przewieziono do Halinu.

**Waszyngton**, 13 kwietnia. Madero prosił mieszkającego tu Meksykańczyka Gomeza telegraficznie o radę co do warunków pokojowych.

### Z W. Księstwa Poznańskiego.

**Poznań**, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)* Policya skonfiskowała dodatek niedzielny do wychodzącego nakładem *Kuryera Poznańskiego* „Orędownika“. W dodatku tym „Kłosach niedzielnych“ znajduje się obrazek Stachiewicza „Poświęcenie broni“. Wydawnictwo narażone będzie na proces o podburzanie do gwałtów.

### Polacy pod berłem rossyjskiem.

**Petersburg**, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)* Wśród świadków wezwanych przez sąd w sprawie testamentu ś. p. ks. Ogińskiego jest też arcybiskup mohylewski ks. Kluczyński i ks. biskup Cieplak. Ten ostatni zwrócił się do sądu z prośbą, aby go przesłuchano w domu. Sąd okręgowy petersburski odrzekł, że prawo składania zeznań w domu przysługuje tylko biskupom prawosławnym.

**Petersburg**, 14 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Poseł do Rady państwa, Stefan Godlewski w porozumieniu z Kołem polskiem w Dumie przedstawił w Radzie państwa wniosek, aby Rada państwa wyraziła od siebie życzenie, by główny zarząd rolnictwa zarządził w najbliższym czasie utworzenie w guberniach Królestwa Polskiego komisyi urządzeń rolnych według zasad ustawy z 17 marca 1906.

**Petersburg**, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Wobec ułożonego programu prac w Dumie w czasie poświątecznym, sprawa samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem i ustawa chełmska będą rozważane prawdopodobnie dopiero w jesieni.

**Petersburg**, 13 kwietnia. *(Pet. Ag.)* Na wczorajszem posiedzeniu Dumy wniesiono nagłą interpelacyę w sprawie niedopuszczenia Żydów do egzaminów eksternistów. Uzasadniał interpelacyą p. Friedman, który podniósł, że przez to odbiera się młodzieży żydowskiej nawet możność udawania się na Uniwersytety zagraniczne.

**Petersburg**, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)* Minister spraw wewnętrznych nie zatwierdził ks. Borowskiego i ks. Żongołowicza w godności prałata i kanonika, według wiadomości *Litewskiej Rusi*, z powodu „ciasnego ich polsko-narodowego kierunku“.

**Petersburg**, 13 kwietnia. U ministra spraw zagranicznych Sazonowa proces zapalenia płuc jest niezmieniony.

### Rozruchy w Szampanii.

**Epernay**, 13 kwietnia. Wczoraj w nocy nagle spostrzeżono w różnych punktach miasta łuny pożarów, szczególnie wielka była łuna od strony Ay, gdzie od południa pięć fabryk szampańskiego wina stało w płomieniach. W dwu domach zrabowano kasy, z dwu innych wyrzucono sprzęty na ulicę i podpalono. Winiarze przeszkadzają akcyi straży ogniowej i dopuszczają się licznych rabunków. Ulicami płynie wino strumieniami. Kawaleryę przywitano kijami i kamieniami.

**Epernay**, 13 kwietnia. Rozruchy w Ay trwały do godziny pół do 12 w nocy. Demonstranci usiłowali podpalić jeszcze jeden dom, wojsko jednakże nie dopuściło do tego. Miasto przedstawia straszny widok. Z domów podpalonych sterczą tylko nagie mury. Ulice, mosty i place obsadzone są wojskiem.

W Epernay zniszczono 3 fabryki wina szampańskiego. Wylano wino z 71 beczek.

Wieczorem nastąpił spokój. Oczekują przybycia znacznego oddziału wojska.

Prefekt o godz. 1 w nocy wyraził nadzieję, że Ay, które jest ośrodkiem agitacyi, oraz kilka innych gmin będzie obsadzonych wojskiem.

Winiarze podpalili także szczepy winne na znacznej przestrzeni.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 13 kwietnia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 654·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 822·25, Akcye Anglobanku 327·25, Akcye Unionbanku 619·50, Akcye Länderbanku 531·75, Akcye Bankvereinu 546·50, Akcye Bodencredit 1292·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 701·—, Akcye kolei państwowych 754·25, Akcye kolei Południowej 112·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5180·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 835·50, Akcye Rima Muranyi 690·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2717·—, Akcye Fabryki broni 751·—, Akcye Tureckie tytoniowe 336·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 806·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·45, Renta majowa 92·70, Austryacka Renta koronowa 92·65, Węgierska Renta koronowa 91·45, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·32, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·40, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·75, Losy tureckie 253·25, Marki 117·31, Rubel 253·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·90, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 703·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 91·40. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.



### WYKAZ
**pięciu liczb wyciągniętych**
**w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie**
**dnia 12 kwietnia 1911.**

27 — 57 — 75 — 77 — 28

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągniete wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 26 kwietnia i 10 maja 1911.

**Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.**



Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego rozpisuje niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry płatnych.

O innych źródłach dochodu podać może informacye każdego czasu Zwierzchność gm.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa do 30 kwietnia 1911.

Burmistrz: B. Geschwind.



## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 kwietnia 1911.

**Hotel George'a.**

PP. br. S. Moysa z Rudnik, hr. F. Czosnowski z Ożomli, A. Kaempfe z Rzyczek, D. Lityński z Litwinowa, L. Horodyski z Tłusteńkiego, K. Marmorosz z Karowa, hr. O. Orłowski z Krakowa.

**Hotel Francuski.**

P. J. Dmochowski z Wołynia.

**Hotel Europejski.**

PP. K. Bartmański ze Spasa, B. Żarski ze Skwarzawy, P. Bielecki z Przybówki.

## CENNIK
### Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 kwietnia.

| | płacą K | płacą h | żądają K | żądają h |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 702 | — | 709 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 463 | — | 473 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 561 | — | 568 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 535 | — | 548 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 | 10 | 110 | — |
| „ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. | 93 | — | 93 | 70 |
| „ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l. | 99 | 30 | 100 | — |
| „ „ 4 pr. w. a. los w 57 l. | 94 | 30 | 95 | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya) | 96 | 50 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat | 96 | 50 | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 92 | 20 | 92 | 90 |
| Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l. | 98 | 80 | 99 | 50 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 98 | — | 98 | 70 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 101 | — | 101 | 70 |
| Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ 4½ pr. (3 em.) | 99 | 10 | 99 | 80 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 92 | 30 | 93 | — |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 92 | 40 | 93 | 10 |
| Pożyczka m. Krakowa | 91 | — | 91 | 70 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 93 | 30 | 94 | — |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 89 | 80 | 90 | 50 |
| „ „ „ 4 konwen. | 92 | 70 | 93 | 40 |
| „ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908 | 92 | 70 | 93 | 40 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.). | 100 | — | 108 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 36 | 11 | 46 |
| 20 frankówka | 19 | 06 | 19 | 20 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 251 | — | 253 | — |
| „ „ papierowych | 253 | — | 254 | 30 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 20 | 117 | 60 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 kwietnia 1911.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 92·95 | 93·15 |
| styczeń-lipiec | 92·95 | 93·15 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 96·30 | 96·50 |
| kwiecień-październik | 96·35 | 96·55 |

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc. | 161·25 | 167·25 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 215·— | 221·— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 309·— | 315·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 309·— | 315·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 287·50 | 288·50 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 115·70 | 115·90 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 92·95 | 93·15 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 93·65 | 94·65 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 113·30 | 114·25 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 442·— | 444·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 114·40 | 115·40 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 93·40 | 94·40 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 93·85 | 94·85 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 106·25 | 107·25 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 93·90 | 94·90 |
| Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 93·65 | 94·65 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 95·10 | 96·10 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 95·40 | 96·40 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 95·70 | 96·70 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 95·— | 96·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 95·60 | 96·60 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 95·— | 96·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 95·25 | 96·25 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 93·75 | 94·75 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 93·50 | 94·50 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 93·— | 94·— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 114·90 | 115·90 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta 4 pr. | 111·50 | 111·70 |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 91·65 | 91·85 |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 156·— | 162·— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 224·50 | 230·50 |
| „ „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 224·50 | 230·50 |

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 92·90 | 93·90 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 92·45 | 93·45 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 102·75 | —·— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 93·65 | 94·65 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 100·50 | 101·50 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 93·10 | 94·10 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97·80 | 98·80 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc. | 89·30 | 90·30 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 135·50 | 141·50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 251·50 | 254·50 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo-Austr. banku los 4½ pr. | 100·— | 101·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 93·40 | 94·40 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 297·— | 303·— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 289·— | 295·— |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 101·50 | 102·50 |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 93·50 | 94·50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 111·— | —·— |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 99·10 | 99·60 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 93·25 | 94·25 |
| Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l. | 98·85 | 99·35 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 91·90 | 92·90 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97·— | 97·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 96·70 | 97·70 |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna | 99·40 | 100·40 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr. | 99·50 | 100·50 |
| Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr. | 92·50 | 93·50 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. | 96·85 | 97·85 |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 97·40 | 98·40 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 | 112·25 | 113·25 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 111·10 | 112·10 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 86·90 | 87·90 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 92·45 | 93·45 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. | 103·25 | 104·25 |
| „ „ „ „ 1890 „ 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **I. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 42·75 | 46·75 |
| Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł. | 525·— | 535·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 180·— | 186·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | —·— | —·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 100·— | 110·— |

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 87·— | 93·— |
| Palfy 40 zł. m. k. | 258·— | 268·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 82·— | 88·— |
| „ „ węg. tow. 5 zł. | 57·— | 63·— |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 69·— | 75·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 259·— | 269·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | —·— | —·— |
| **J. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 326·80 | 327·80 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3955·— | 3965·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 654·50 | 655·50 |
| Weg. Banku kredyt. 200 zł. | 822·— | 823·— |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 777·— | 780·— |
| Gal. banku hip. 200 zł. | 707·— | 709·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 468·— | 469·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 529·— | 530·— |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1927·— | 1937·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 619·50 | 620·50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 279·75 | 280·75 |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 277·50 | 278·50 |
| **K. Akcye** przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 453·— | 457·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 430·— | —·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5150·— | 5175·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 400·— | 403·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 561·— | 565·— |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 335·— | 340·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1135·— | 1139·— |
| **L. Akcye** przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 758·— | 762·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 735·— | 788·— |
| Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. | 828·75 | 829·75 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2705·— | 2714·— |
| Schodnicy 500 kor. | 478·— | 480·— |
| Tur. zarz. tytoniow. 500 franków | 338·— | 339·80 |
| Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. | 228·— | 230·— |
| **M. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239·80 | 240·05 |
| Paryż za 100 franków | 94·82½ | 95·— |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | 253·25 | 254·— |
| Niemieckie banki | 117·25 | 117·45 |
| Włoskie banki | 94·42½ | 94·57½ |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | 94·77½ | 94·92½ |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·37 | 11·39 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 18·98 | 19·01 |
| 20-markówka | 23·46 | 23·50 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·25 | 117·45 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 94·60 | 94·80 |
| Ruble | 2·53¼ | 2·54 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 1530/10 (9) (3175)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Myszkowskiego przez p. dr. Czajkowskiego adw. w Przemyślu, odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacya realności lwh. 41 gm. Pruchnik miasto.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 12 marca 1911.

---

L. cz. E. 2191/10 (10) (2707 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie, zastąpionej przez adw. dr. Segala w Rawie, odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya: a) połowa realności lwh. 116 gminy Radruż obejmującej 8 morgów 24 sążni pastwisk i roli, tudzież 2 budynki gospodarskie i mieszkalne, b) całej realności lwh. 1313 obejmującej 2 morgi 626 sążni samych gruntów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 1245 koron, b) na 1080 koron.

Najniższa cena wynosi: a) 830 kor., b) 720 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 3 stycznia 1911.

---

L. cz. E. 775/10 (3383 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Hanela w Rozdole, odbędzie się dnia 24 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh. 18 gm. kat. Czernica.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1430 kor.

Najniższa cena wynosi 953 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. E. 24/11 (4) (3949 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 3/4 części realności lwh. 1307 gm. Sorocko.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15.750 kor., przynależności zaś na 484 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 10.823 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 22 marca 1911.

---

L. 666 (3964 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dowozu ropy opałowej z c. k. fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu do zbiorników c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w czasie od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1912 względnie od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1913 względnie od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914, t. j. na jedno, względnie dwu, względnie trzechletni, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1911 w biurze podpisanego c. k Zarządu salinarnego licytacya publiczna za pomocą pisemnych ofert.

Roczna ilość mającej być przewiezionej ropy wynosi około 35.000 q.

Oddanie przedsiębiorstwa nastąpi według jednej z następujących dwóch alternatyw:

1. przedsiębiorca ma dostarczyć li tylko koni z usługą do beczkowozów dostarczonych przez Zarząd salinarny w Stebniku i przewozić ropę z c. k. fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu;

2. przedsiębiorca ma dostarczyć całych zaprzęgów t. j. koni z usługą łącznie z beczkowozami i przewozić ropę z c. k. fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu do c. k. saliny w Stebniku.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor., zawierające żądaną cenę za przywóz 1 q ropy według alternatywy 1 lub 2 na okres jedno, względnie dwu względnie trzechletni z załączeniem wadyum w wysokości 5 prc. od ceny oferty, względnie dowodu złożenia wadyum w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku zestawione na formularzu, którego c. k. Zarząd salinarny bezpłatnie udziela, wnosić należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na przedsiębiorstwo dowozu ropy, wewnątrz wadyum . . . . “ na ręce naczelnika wymienionego c. k. Zarządu salinarnego najpóźniej do 19 kwietnia 1911 godz. 11 przed południem.

Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione, komisyonalne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godz. 11 30 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacyą własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w zwykłych godzinach urzędowych.

Warunków tych stronom się nie posyła.

C. k. Zarząd salinarny.

Stebnik, dnia 6 kwietnia 1911.

---

L. cz. E. 1503/10 (17) (3997 2—3)

Dnia 10 maja 1911 o godzinie 9 30 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności lwh. 558 gminy Monasterzyska Chany Sary 2 im. Schimmelmanowej własnej.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 12.230 kor.

Najniż za cena wynosi 6115 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 25 marca 1911.

---

L. cz. E. XX. 3012/10 (20) (3963 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 maja 1911 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie licytacya 5/24 części realności pod lk. 505¾ we Lwowie położonej, lwh. 406/III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XX.

Lwów, dnia 18 marca 1911.

---

L. cz. E. 1271/10 (3274 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Ludwika Chołodeckiego, zastąpionego przez adw. dr. Morgenrotha, odbędzie się dnia 17 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh 55 gm. Iłów wraz z przynależnościami, składającej się z ośmiu drzew owocowych i 85 m. długiego płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3600 kor., przynależności zaś na 41 kor.

Najniższa cena wynosi 2428 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 5 stycznia 1911.

---

L. cz. E. 605/10 (9) (3697 2—3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 19 maja 1911 o godz. 11 przed południem licytacya realności lwh. 386 gm. Nowy Sącz objętej składającej się z parceli budowlanej i stojącego na niej obszernego budynku murowanego 1 piętrowego, w którego części mieści się dom modlitwy.

Cena szacunkowa wynosi 66.948 kor.

Najniższa oferta wynosi 28.390 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25 marca 1911.

---

L. cz. E. 96/11 (5) (4006 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wincentego Kapla, robotnika w Witkowicach, zastąpionego przez adw. dr. Fuchsa w Mor. Ostrawie, odbędzie się dnia 10 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 4/8 części realności lwh. 78, 4/8 części realności lwh. 77 i 4/8 części realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Laskowa objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 płotów, 17 jabłoni, 10 gruszek i 5 śliwek.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) 4/8 części realn. lwh. 78 wraz z przynależnościami na 1257 kor. 77 hal, b) 4/8 części realności lwh. 77 na 986 kor., c) 4/8 części realności lwh. 82 na 272 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 838 kor. 52 hal., ad b) 657 kor. 34 hal., ad c) 181 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

**Takie prawa**, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 24 marca 1911.

---

L. cz. E. 827/11 (5) (4067 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. we Lwowie licytacya 1/10 z 1/4 z 1/10 części realności obj. lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Jaryczów stary.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 325 kor.

Najniższa cena wynosi 216 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18 marca 1911.

---

L. cz. E. 2181/10 (8) (3091 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Rottenberga w Rozwadowie odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Leżajsku licytacya:

1. realności lwh. 1923 gm. Leżajsk, składającej się z pb. 627,

2. 1/48 części lwh. 1590 gm. Leżajsk, składającej się z pgr. 1532,

3. realności lwh. 1416 gm. Dębno, składającej się z pgr. 9081, 9082 do 9093.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 8320 kor., ad 2. na 17 kor., ad 3. na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. ze względu na dożywocie ocenione na 2000 kor. kwotę 3160 kor., ad 2. 12 kor., ad 3. 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 22 lutego 1911.

---

L. cz. E. 1958/10 (7) (4005 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gminnej Kasy pożyczkowej w Żabiu przez naczelnika gminy Jana Dutczaka odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 1569 gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6298 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 4198 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 23 marca 1911.

---

L. cz. E. 101/10 (5) (3512 2—3)

Zobowiązana Katarzyna Czeluśniakowa w Bączalu dolnym.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jasła zastąpionej przez dr. Baranowskiego adw. kraj. w Jaśle odbędzie się dnia 8 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 w Jaśle licytacya dóbr tabularnych Bączal dolny objętych wykazem hipotecznym l. 192 księgi tabularnej na rzecz Katarzyny Czeluśniakowej zaintabulowanych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 114.222 kor. 14 hal., a mianowicie grunta na 49.502 kor. 54 hal., przynależności, budynki, lasy na 64 719 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 76.148 kor. 08 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 4 lutego 1911 E. 101/10 (4) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może kazdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10 marca 1911.

---

L. cz. E. XVII. 654/10 (33) (3503 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aleksandra Lewickiego w Glinianach i gal. Kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 8 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Oddziele XVII., III. piętro licytacya:

a) połowy realności lk. 1538¼ we Lwowie objętej lwh. 1534, I. dziel. ks. gr. gm. m. Lwowa na pasiekach łyczakowskich położonej, składającej się z parceli bud. o powierzchni 440 m², na której stoi dom parterowy murowany oraz z parcel gruntowych o łącznej powierzchni 12.034 m², stanowiących rolę, sad i las wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni, kuczy, budy, drzew i krzaków owocowych, oraz leśnych, tudzież parkanu,

b) drugiej połowy powyższej realności, względnie licytacya całej realności.

Każda z tych połów wystawionych na licytacyę jest oceniona po 10.262 kor. 37 hal., zaś przynależności po 1049 kor., względnie cała realność 20.524 kor. 74 hal., zaś cała przynależność 2098 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5655 kor. 68 hal., zaś ad b) 5655 kor. 69 hal., względnie całej realności 11.311 kor. 37 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 5 marca 1911.

---

L. cz. E. 183/11 (3393)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gminy Cholewiana góra odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 3/8 i 1/56 części 204 gm. Cholewiana góra.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 645 kor.

Najniższa cena wynosi 430 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 21 marca 1911.

## K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

G. D. Z 701/11 VIII. (4090 1—3)

# Bauausschreibung.

Bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki gelangt der Bau zweier Beamtenwohnhäuser im veranschlagten Kostenbetrage von rund einhundertneunundzwanzigtausendneunhundert (129.900) Kronen im Offertwege zur Vergebung.

Die Vergebung erfolgt getrennt für die Massivdeckenkonstruktionen im veranschlagten Betrage von rund 20 500 Kronen und die übrigen Arbeiten mit einem Betrage von rund 109.400 Kronen, und steht es den Anbotstellern frei, die Offerte entweder für den ganzen Bau einschliesslich der Massivdecken, oder für denselben ohne Massivdecken oder für die letzteren allein zu stellen.

Die Arbeiten sollen nach instanzenmässiger Genehmigung der Offerte sofort begonnen und derart gefördert werden, dass die beiden Beamtenwohnhäuser bis spätestens 15 Oktober 1911 unter Dach und bis Ende August 1912 vollkommen fertig gestellt sind.

Als Vadium sind 5% des vom Offerenten eingesetzten Offertbetrages zu berechnen und bei einer k. k. Kassa zu erlegen.

Die erforderlichen Projektsbehelfe (Arbeitsausweise, allgemeine und spezielle Bedingungen) sind bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki, woselbst auch in die Pläne Einsicht genommen werden kann, erhältlich. Bei dem genannten Amte werden während der Amtsstunden nähere Auskünfte erteilt.

Die Offertendsumme ist in Ziffern und Buchstaben einzusetzen

Die vorschriftsmässig gestempelten und firmamässig gezeichneten Offerte, die unter Benützung der hinausgegebenen Arbeitsausweise gestellt und mit der Vadialquittung belegt sein müssen, haben auf dem inneren, versiegelten Umschlage ausdrücklich als „Offert betreffend den Bau zweier Beamtenwohnhäuser", (äusseres Kuvert mit der Adresse der k. k. Tabakfabrik in Winniki) bezeichnet zu sein und sind bis spätestens 6 Mai 1911, 12 Uhr mittags bei dieser Tabakfabrik einzubringen oder frankiert derart abzusenden, dass sie längstens zu obgenannten Zeitpunkte daselbst vorliegen.

An ein anderes k. k. Amt etwa gelangende Offerte können nicht berücksichtigt werden und werden dem Anbotsteller retourniert.

Die Eröffnung der Offerte findet am genannten Einreichungstage um 2 Uhr nachmittags in der Kanzlei der bezeichneten Tabakfabrik statt. Es steht den Anbotstellern, beziehungsweise deren Bevollmächtigtea frei, der Offerteröffnung beizuwohnen.

Von jenen Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten ausgeführt haben, sind die Offerte mit einer Referenzenliste über ihre bisherige Tätigkeit im Baufache, insbesondere über die Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die Auswahl unter den Offerenten bleibt der General-Direktion der Tabakregie, respektive dem k. k. Ministerium für öffentliche Arbeiten vorbehalten, ebenso das Recht, die Offertverhandlung zu annullieren

Die Anbotsteller werden seinerzeit von der Annahme oder Ablehnung ihrer Angebote schriftlich verstendigt werden. Bei Annahme der Offerte gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 5 April 1911.

---

L. Nam. VIII. b. 1993/1 (6) (4154 1—3)

**Obwieszczenie.**

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Dunajcu pod Zgłobicami Glowem w km. od 39·0 do 21·0 wykonać się mających w latach 1911—1913 odbędzie się dnia 4 maja 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

9000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 37.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1911.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911, 1912, 1913, dostarczać w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie oznaczanych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na rzece Dunajcu między Zgłobicami a Glowem w km. od 39·0 do 21·0 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Kamień łamany będziemy ładować na wozy kolejowe na stacyi kolejowej w . . .

Jako wadyum składam (y) . . . .

. . . . . . . . . . . . . . . . .

W . . . . dnia . . . . 1911.

Podpis i miejsce zamieszkania.

---

L. cz. E. 143/10 (12) (4166 1—3)

**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Eizyka Kaufmanna i sp. odbędzie się dnia 16 maja 1911 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya majętności Zdziarzec z folwarkiem Janowiec lwh. 931 ks. tab Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 264,523 kor., przynależności zaś na 20.911 kor.

Najniższa cena wynosi 190.289 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 29 marca 1911.

---

L. cz. E. 239/11 (4) (3947)

**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Towarzystwa kupieckiego dla handlu i przemysłu w Rozwadowie odbędzie się dnia 2 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 898 gminy Zbydniów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2934 kor.

Najniższa cena wynosi 2015 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 9 marca 1911.

---

L. cz. E. 1184/10 (6) (3677)

**Edykt.**

Na żądanie Izydora Jonasza kupca we Lwowie, ul. Łyczakowska 43 A. odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 1490 gminy Kulików, składającej się z parc. bud. lk. 80/2 na której znajduje się budynek mieszkalny, parterowy, murowany, blachą kryty i komórki bez przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to plac budowlany na 694 kor., dom na 680 kor., a komórki na 200 kor., czyli razem na 1574 kor.

Najniższa ofeta wynosi 787 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 28 lutego 1911.

---

L. cz. E. 998 9 (22) (4145)

**Edykt licytacyjny.**

Dnia 27 kwietnia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym odbędzie się relicytacya realności objętej lwh. 1189 ks. gr. gm. Radziechów, składającej się z jednopiątrowego domu mieszkalnego pokrytego blachą cynkową o 3 ścianach drewnianych, zaś o jednej ścianie z cegieł.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2450 kor.

Najniższa cena wynosi 1225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 27 marca 1911.

---

L. cz. E. 140/11 (5) (3141)

**Edykt licytacyjny.**

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 5 maja 1911 licytacya realności lwh. 30 ks. gr. gminy kat. Piątkowa objętej.

Cena szacunkowa wynosi 5100 kor.

Najniższa cena wynosi 3400 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nowy Sącz, dnia 14 marca 1911.

---

L. cz. E. 62 9 (6) (4134)

**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Arona Blausteina i Berischa Klirsfelda w Sobotowie odbędzie się dnia 27 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacya:

a) całej realności lwh. 26,

b) 1/6 części z połowy realności lwh. 31 i

c) 2/12 części lwh. 258 gm. Perłowce wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 śliw, obrogu i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 923 kor., b) na 66 kor. 66 hal., c) na 136 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 615 kor. 32 hal., ad b) 44 kor. 44 hal., ad c) 90 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 16 marca 1911.

---

L. cz. E. 98/11 (5) (4133)

**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Marty Michaluk w Połtwi jako cezyonaryuszki kasy zaliczkowej w Glinianach zastąpionej przez adw dr. Korkisa w Glinianach odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 1158 i 1/4 części realności obj lwh. 1157 gm. Połtew.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 68 kor., b) na 215 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 45 kor. 34 hal, ad b) 143 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 28 kwietnia 1911.

---

L. cz. E. 283 11 (6) (4078)

**Edykt licytacyjny.**

Dnia 15 maja 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 175 gm. Dziewiętniki.

Realność ta składa się z murowanej chaty, z 5 budynków ekonomicznych i z 14 parcel gruntowych, roli i łąki.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, jest oceniona na 22.635 kor.

Najniższa cena wynosi 15.090 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 1 kwietnia 1911.

---

L. cz. E. 1228/10 (4) (4128)

**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Sanoku zastąpionej przez adw. dr. Biedkę odbędzie się dnia 28 kwietnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) realności obj. lwh. 68 ks. gr. gm. Nadolany, składającej się z budynku, oraz gruntu 100 s.²,

b) realności obj. lwh. 115 ks. gr. gm. Nadolany, składającej się z gruntu o obszarze 388 s.²

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: realność lwh. 68 ks. gr. gm. Nadolany na kwotę 2900 kor., b) na kwotę 170 kor.

Najniższa cena wynosi; ad a) kwotę 1933 kor. 34 hal.. ad b) kwotę 113 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 7 marca 1911.

L. cz. E. VII. 411/11 (4) (4130)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 maja 1911 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 1145 gm. Sadzawka z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1100 kor., przynależności zaś na 123 kor.

Najniższa cena wynosi 815 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których nini jsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 31 marca 1911.

---

Ч. сп. E. IX. 1747/10 (10) (3566)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Товариства взаїмного кредиту „Віра“ в Перемишли, заступленого через адв. др. Кормоша, відбуде ся 4 мая 1911 о годині 11·30 перед полуднем в низше означенім суді, комната ч 7 в Перемишль переторг реальности обнятої вик. гіп. ч. 234 громади Биків з приналежностию, складаючого ся з дерев.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 2090 кор., приналежність на 125 кор.

Найнизша подача виносить 1476 кор 67 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти вже усталені відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо бнакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначенє терміну переторгового належить замістити на карті тягарів виказу продати ся маючої недвижимости.

Ц. к. повітовий суд, Відділ IX.

Перемишль, дня 23 марта 1911.

# Upadłości.

L. cz. S. 3/11 (1) (4087 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Majera Antschla 2 im. Korkesa zarejestrowanego pod firmą M. Korkes, Lwów Grodecka 10 handel maszyn rolniczych i warstat mechaniczny.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Jakóba Leibę 2 im. Stahla we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18 kwietnia 1911, o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 maja 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 maja 1911 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie sąd konkursowy ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1911.

---

L. cz. S. 2/10 (152) (4148)

W konkursie Ozyasza Bergera kupca w Strzyżowie celem dalszej likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności w poz. 83 do 98 wykazu umieszczonych oraz takich, które zostaną jeszcze zgłoszone do dnia 30 kwietnia b. r., wyznacza się audyencyę na dzień 4 maja 1911 o godz. 9 rano w powiatowym sądzie w Strzyżowie, biuro Nr. 14.

Strzyżów, dnia 3 kwietnia 1911.

Komisarz konkursowy.

---

L. cz. S. 3/11 kk. (16) (4135)

W konkursie Borucha Linksa nieprotokołowanego bankiera w Husiatynie celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 18 kwietnia 1911, wyznacza się audyencyę na dzień 21 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie w biurze 9.

Husiatyn, dnia 31 marca 1911.

Komisarz konkursowy.

---

L. cz. S. 1/11 (13) (4110)

Obwieszczenie.

Ponieważ uchwała c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 28 lutego 1911 l. cz. R. IV. 123/11 (1) którą odmówiono wnioskowi wierzycieli Schlomy Schanbera, Judy Tanenzapfa, Samuela Vogla i Dawida Brettlera o otwarcie konkursu do majątku Wolfa Schüssla stała się prawomocną, przeto uchyla się otwarty tus. uchwałą z dnia 7 lutego 1911 l. cz. S. 11/1 (1) konkurs do majątku Wolfa Schüssla nieprotokołowanego kupca w Żabiu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 25 marca 1911.

---

L. cz. S. 7, 8, 4/10 (116) (4175)

Edykt.

Na wniosek zarządcy masy konkursowej: Firmy Galicyjskie Huty szkła Gartermayer i Zahradnik, spółka komandytowa w Jaworznie, zarządza się zebranie ogółu wierzycieli wspomnianej masy na dzień 15 kwietnia 1911 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Jaworznie Nr. biura 2, a to celem powzięcia uchwały przez tych wierzycieli (§ 148 ord. konk.) w sprawie oferty Izydora Schapiry i spół. we Lwowie o nabycie z wolnej ręki huty szkła w Dąbrowie do wspomnianej masy należącej

Jaworzno, dnia 10 kwietnia 1911.

Komisarz konkursowy.

# Konkursa.

L. 1479/11 (4072 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna w Rawie ruskiej rozpisuje konkurs na posadę sekretarza a zarazem kasyera z poborami należnymi urzędnikom państwowym XI. klasy rangi.

Po upływie lat 10 służby uzyskuje sekretarz a zarazem kasyer pobory urzędnika państwowego X. klasy rangi.

Kandydaci wykazać się mają kwalifikacyami określonemi rozp. Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898, L. 25.422.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 25 kwietnia 1911.

Rawa, dnia 8 kwietnia 1911.

---

L. 1690 (3965 2—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady miejskiej z 29 marca 1911 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego w Wieliczce.

Płaca roczna wynosi 1600 kor., dodatek aktywalny 20 prc., 4 re czterolecia po 10 prc., 15 prc. dodatku po 25 letniej nienagannej pracy służbowej, zasadniczej płacy.

Podania należycie ostemplowane należy wnosić do Magistratu do dnia 1 maja b. r.

Do podania dołączyć należy:

1. świadectwo urodzin,
2. świadectwo moralności,
3. świadectwo przynależności,
4. świadectwo zdrowia,
5. dyplom doktorski,
6. świadectwo odbytej praktyki.

Podania petentów, którzy przekroczyli 40 rok życia uwzględnione nie będą.

Po latach dwu nastąpić może stabilizacya.

Magistrat król. woln. górn. miasta Wieliczki.

Wieliczka, dnia 6 kwietnia 1911.

---

LW. 147.065/910 (3958 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 300 kor. z fudacyi Karola i Reginy Lipińskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to może otrzymać tylko młodzieniec przynależny do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem albo też w obrębie tego kraju urodzony a kształcący się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonem konserwatoryum jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp.

Stypendysta winien przy produkcyach egzaminowanych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego.

Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania wystosowane do tegoż Wydziału krajowego należy wnosić na ręce Dyrekcyi gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1911 i załączyć do nich: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. dowody dotychczasowego postępu w sauce gry na skrzypcach, a wreszcie 4. jeżeli kandydat urodził się po za obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks Krakowskiem, certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1911.

Piotrowski.

---

L. 769/11 (3801 1—2)

Konkurs.

Dnia 5 maja 1911 upływa termin do wniesienia podań na posady dozorców więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 5 kwietnia 1911 l. 769/11 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary dla mężczyzn.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1911.

---

L. 8968 (3967 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 84 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego Naczelnika kancelaryi w sądzie obwodowym w Sanoku upływa z dniem 30 kwietnia 1911.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1911.

---

L. 1216/11 (3961 1—3)

Obwieszczenie.

Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z dnia 11 października 1907 l. 99 704 Wydział powiatowy w Dobromilu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowem Mieście.

Do okręgu tego należą następujące miejscowości:

w powiecie dobromilskim: Nowe Miasto, Posada Nowomiejska, Komarowice, Grodzisko, Grabownica i Przedzielnica;

w powiecie starosamborskim: Błozew Górna, Wołcza Dolna, Koniów i Towarnia.

Lekarz okręgowy obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Do posady tej przywiązana płaca 1000 kor. rocznie i ryczałt na objazdy 450 kor., tudzież stały dodatek roczny od gminy Nowe Miasto w kwocie 300 kor., dodatek przez dwa pierwsze lata od gminy Komarowice po 50 kor., dodatek od gminy Posady nowomiejskiej przez dwa pierwsze lata po 100 kor., dodatek od obszaru dworskiego w Komarowicach przez dwa lata po 100 kor.

Nadto przywiązane jest prawo do emerytury w myśl ustawy z 12 maja 1909 Nr. 68 dz. ukr.

Ubiegający się winni wnieść do tutejszego Wydzału powiatowego najdalej do dnia 26 maja 1911 odpowiednie podanie o posadę i wykazać zdatność fizyczną, nieprzekroczony wiek lat 40, prawo obywatelstwa austryackiego, dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej, nieskazitelność charakteru, znajomość języków krajowych i najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo zastrzeżone posiadającym dwuletnią praktykę w szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykackim.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, dnia 24 marca 1911.

Sekretarz Jarema m. p. Prezes Tyszkowski m. p.

---

LW. 1838/n. (3962 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po 600 (sześćset) kor. z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku zamąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty mają pierwszeństwo.

Rozdawnictwo należy do Wydziału krajowego.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 maja b. r. i załączyć do nich: metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1911.

Piotrowski.

---

Lw. 42.530 (3959 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Dla nadzoru uprawy pastwisk i łąk ma być ustanowionych w Galicyi na przeciąg lat dziesięciu trzech inspektorów rolniczych na koszt państwowej dotacyi hodowlanej.

Obowiązkiem inspektorów pastwisk gminnych będzie oprócz nadzoru uprawy, pouczanie ludności o potrzebie i pożytku melioracyi pastwisk i łąk tudzież o chowie bydła rogatego.

Do posady inspektora pastwisk i łąk, która nie daje prawa do emerytury ani odprawy i może być obustronnie wypowiedzianą na trzy miesiące, przywiązana jest roczna płaca w sumie 3760 kor., tudzież prawo do poboru dyet 8 kor. i zwrotu kosztów podróży koleją II. klasy podczas zajęcia po za siedzibą urzędową oznaczoną przez Wydział krajowy.

Z płacy ściągane będą premie po 30 kor. miesięcznie na ubezpieczenie pensyjne po myśli ustawy z 16 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 1 ex 1907.

Od kandydatów wymagane są studya agronomiczne, odbyta praktyka gospodarcza i znajomość obydwu języków krajowych.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia i dowody kwalifikacyjne wnosić należy do Wydziału krajowego najdalej do końca maja 1911.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 31 marca 1911.

Piotrowski.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 533/11 (4089 2—3)

Edykt

C. k Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye do kaucyi służbowej ś. p. Włodzimierza Nawrockiego byłego c. k. notaryusza w Niemirowie, ażeby pretensye te najdalej do 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na późniejsze roszczenia udzielone zostanie przyzwoienie na wydanie rzeczonej kaucyi spadkobiercom ś. p. Włodzimierza Nawrockiego.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1911.

---

L. cz. C. III. 94/11 (1) (4180)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Jonikowi i spól. wnieśli Franciszek Jonik i spól. pozew o wystawienie deklaracyi ekstabulacyjnej.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 13 kwietnia 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem adw. dr. Młodzika w Limanowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 11 kwietnia 1911.

L. XVI. a. 1476. (4071)

# Ogłoszenie.

Program i warunki jarmarków na źrebce w r. 1911. Komisya asenterunkowa remont Nr. 3 we Lwowie urzędować będzie w następujących miejscowościach i terminach:

**w miesiącu kwietniu 1911:**

dnia 20 w Busku o 8 rano (na folwarku),
dnia 21 w Dornfeld o 9 rano (obok urzędu gminnego);

**w miesiącu maju 1911:**

dnia 8 w Kurowicach o 3 po południu (na folwarku),
dnia 9 w Itzkanach o 10 przed południem (na podwórzu Magistratu),
dnia 10 w Alt Fratautz o 8 przed południem (na podwórzu Magistratu),
dnia 11 w Terebleitie o 10 przed południem (na podwórzu Magistratu);

**w miesiącu czerwcu 1911:**

dnia 16 w Sokalu o 1 po południu (na rynku),
dnia 21 w Gródku Jagiellońskim o 10 przed południem (na rynku),
dnia 24 w Mościskach o 11 przed południem (na podwórzu Magistratu,
dnia 28 w Stryju o 10 przed południem (na placu kolejowym);

**w miesiącu lipcu 1911:**

dnia 3 i 4 w Ułaszkowcach (na targowicy),
dnia 14 w Żółkwi o 9 30 przed południem (na targowicy końskiej),
dnia 26 w Tarnopolu o 10 przed południem (na targowicy końskiej).

Źrebce lepszej rasy krajowej przeznaczone są tylko na konie służbowe dla kawaleryi i artyleryi i muszą odpowiadać następującym warunkom:

1. mieć trzeci rok ukończony,
2. mierzyć najmniej 158 cm.,
3. mieć naturalnej długości ogony,

Źrebce z ogonami obciętymi wykluczone są od asenterowania.

4. pochodzenie dostawionych źrebców należy wykazać rodowodem lub kartą stanowienia,
5. cena kupna stosuje się do wartości źrebca,
6. ogiery i siwe źrebce wykluczone są od zaasenterowania.

Celem umożliwienia sprzedaży produktów własnego chowu z wykluczeniem pośredników, także tym hodowcom (drobnym hodowcom), którzy z powodu znacznej odległości nie mogą własnych źrebców dostawić do wymienionych wyżej miejsc targowych wymienia się poniżej te miejscowości w których prawdopodobnie zakupywane będą źrebce ze stadnin:

**w miesiącu kwietniu 1911:**

Nuszcze, Bełzec obok Skwarzawy, Dornfeld, Tutkowice,

**w miesiącu maju 1911:**

Siemierzyńce, Satulmare, Karafczin, Presekarony, Panka, Horoschoutz, Berbestie, Waszkoutz, Bełzec (pow. Rawa ruska), Tadanie, Grzymałów, Krzywe, Kołodziejówka, Podkamień, Zagórze, Czarnokońce, Tłusteńkie,

**w miesiącu czerwcu 1911:**

Bucniów, Rosochowaciec, Taurów, Ceniów, Hołotki, Klebanówka, Czerniłów, Tuligłowy (pow. Rudki), Zagwoźdź, Pacyków, Olejów, Iwanówka, Mikulińce, Suszczyn, Bawarów,

**w miesiącu lipcu 1911:**

Chodorów, Brzezdowce, Okno, Podhajczyki, Germakówka, Mielnica, Ułaszkowce, Boroutz, Dworce, Toustobaby, Laszkowce, Romaszówka, Słobódka, Trybuchowce, Niźniów, Ożydów, Jasionów, Radłowice, Rychcice, Ruda różaniecka, Rożniatów, Markowce, Przeniczki, Załuż, Leszczawa, Wiszenka, Ulicko.

O dniu przybycia komisyi asenterunkowej do tych miejscowości będą mogli interesowani dowiedzieć się od właścicieli tych dóbr. Obecnie nie można tego terminu oznaczyć.

Za c. k. Namiestnika:
Grodzicki w. r.

---

L. cz. C. II. 34/11 (2) (4030 3—3)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Sokołowskiemu synowi Michała przedtem w Horoszowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Iwana Jaremija s. Tadosija w Horoszowie pozew 216 kor. i 20 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 kwietnia 1911 o godz. 10 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Hryniewieckiego w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Mielnica, dnia 20 marca 1911.

---

L. Prez. 1083 (18) P/11 (3564 3—3)

Obwieszczenie.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 pr. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1911 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Włodzimierza Kozickiego przewodniczącym, a c. k. wiceprezydenta Konstantego Onyszkiewicza, nadradców Ignacego Nowaka, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Konstantego Mironowicza, tudzież radców Emiliana Kobrzyńskiego, Romana Sosnowskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Jana Gubaya zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 15 maja o godzinie 8 rano.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 27 marca 1911.

---

L. cz. Cg. I. 18/11 (5) (4096)

Przeciw nieobecnej Ewelinie hr. Borkowskiej przedtem w Sance, wniósł Bernard Krieser przez adwokata dr. Benneta w Krzeszowicach skargę o 3074 kor. 90 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 28 marca 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Grünzweig w Krakowie będzie ją zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.
Kraków, dnia 13 marca 1911

---

L. cz. C. I. 87/11 (1). (4142)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Isajukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Fedia Zboroluka z Uścia biskupiego pozew o 355 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę de rozprawy na 12 kwietnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Isajuka ustanawia się p. Leona Tyszyńskiego w Uściu biskupiem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Isajuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 10 marca 1911.

---

L. cz. C. 74/11 (1) (4129)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Józefa Kulaka wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez małoletnich Annę, Jana, Józefa i Anielę Gonciarczyków pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Stanisława Kulaka w Dziale, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, 5 kwietnia 1911.

---

L. cz. C. II. 181/11 (1) (4122)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Guni z Zembrzyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez Barbarę Danek z Zembrzyc pozew o własność realności.

Na podstawie pozwu z dnia 6 kwietnia 1911 wyznacza się audyencyę na dzień 19 kwietnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Guni ustanawia się p. adw. dr. Wodzińskiego w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Gunię w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 6 kwietnia 1911.

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 31/11 (2) (4093)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 8 czasopisma „Bocian" z dnia 15 kwietnia 1911 artykuły pod tytułem: „Ogromnie mnie cieszy" w całości (str. 1), dalej „Nieporozumienie" w całości (str. 3 łam 1) i rysunek przedstawiający kobietę ze skrzydłami motyla (str. 5 łam 2) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów i rysunku.

Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 10 kwietnia 1911.

---

Ч. сп. Пр. 77/11 (2) (4153)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 497 часописи „Народне Слово" з дня 8 цьвітня 1911 під написею: „Чи вибори є вислїдом волї виборців?" від „Тимчасом завдяки" до до кінця містить в собі знамена провини з § 302 зак. кар. і прото усправедливлена есть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 8 цьвітня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 11 цьвітня 1911.

---

Ч. сп. Пр. 76/11 (2) (4152)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 13 часописи „Земля і Воля" з дня 9 цьвітня 1911 під написею: „12 цьвітня 1908" містить в собі знамена провини з § 305 зак. кар і прото усправедливлена есть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 8 цьвітня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 10 цьвітня 1911.

# Kuratele.

L. cz. P. II. 6/4 (18) (2635 3—3)

Edykt.

Zawieszoną tus. uchwałą z 22 grudnia 1903 P. II. 6/4 (2) nad Frankiem Zysem z Mokrotyna kuratela została uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 30 stycznia 1911.

---

L. cz. L. VIII. 18/8 (20) (2433 3—3)

Za marnotrawnego uznano Kazimierza Łaska w Zubsuchem.

Kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Krupę w Zubsuchem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowytarg, dnia 30 września 1910.

---

L. cz. L. 10/10 (5) (3075 3—3)

Edykt.

Julianna Burdziak uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Burdziaka z Huty brzuskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 2 lutego 1911.

---

L. cz. L. 4/11 (5) (3078 3—3)

Edykt.

Teodozy recte Teodor Kowal uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Kowala z Trzciańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 27 lutego 1911.

---

L. cz. L. 1/10 (9) (3077 3—3)

Edykt.

Ronia Schimmel z Birczy uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Mojżesza Leizora Schimmla, zarobnika z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 7 stycznia 1911.

---

L. cz. L. 4/10 (9) (3076 3—3)

Edykt.

Peweł Beńko uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Piotra Iwaniszyna z Birczy starej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 18 lutego 1911.

---

L. cz. L. X. 2/11 (4) (3140 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Gustawa Flaszczyka w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Guzikowskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 22 lutego 1911.

---

L. cz. P. 132/10 (12) (2624 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę z Dmytrachów Krewniuch w Piaskach.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Krewniucha w Łanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 15 lipca 1910.

---

L. cz. P. IX. 41/11 (5) (2921 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Piotra Kowalika w Ostrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kowalika rolnika w Ostrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 20 lutego 1911.

---

L. cz. L. 13/10 (11) (3095 2—3)

Edykt.

Iwan Haczyk ze Swiętego uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego jest Łukasz Ciż ze Swiętego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 12 lutego 1911.

---

L. cz. P. 1/8 (14) (3048 2—3)

Edykt.

Nad małoletnią Anną Czoban z Trójcy urodzoną 12 sierpnia 1886 przedłuża się władzę opiekuńczą z powodu jej choroby umysłowej na czas nieoznaczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 23 lipca 1910.

---

L. cz. P. 157/10 (20) (3049 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Jelenę Radysz córkę ś. p. Ołeksy w Rożnowie.

Kuratorem jej ustanowiono Fedora Radysza w Rożnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, 11 października 1910.

# Doniesienia prywatne.

# Ruch pociągów kolejowych

**obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.**

## Do Lwowa

### Na dworzec główny:

| Pociąg posp. przych. | Pociąg osob. o g. | |
|---|---|---|
| 13·20 | — | z Jekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhometu, Czudina, Serethu i Suczawy. |
| 3·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. |
| — | 5·45 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. |
| — | 5·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 7·32 | z Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7·20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. |
| — | 7·27 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). |
| — | 7·48 | z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 8·00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 8·0[illegible] | z Jekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa. |
| — | [illegible]·15 | z Jaworowa. |
| 8·55 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 10·1[illegible] | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze [illegible]), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·10 | ze Stojanowa |
| — | [illegible]·21 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö. |
| — | 9·58 | z [illegible], Sambora. |
| — | 11·15 | z Podhajec. |
| — | [illegible] | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | [illegible] | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. |
| — | [illegible] | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. |
| — | 1·[illegible]5 | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa. |
| 1·15 | — | z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie). |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi) Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzega, [illegible], Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl). |
| — | [illegible] | z Sambora, [illegible], Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. |
| [illegible] | — | z Jekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, [illegible], Nowosielicy, Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy. |
| [illegible] | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, [illegible], Potutor, Husiatyna, Czortkowa. |
| — | 4·25 | z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia. |
| — | [illegible] | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| — | 5·03 | z Jaworowa |
| — | [illegible]·45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębica), Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 5·4[illegible] | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. |
| — | 5·55 | z Jekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny. |
| — | 6·29 | ze Stojanowa |
| [illegible]·35 | — | z Czerniowiec, Jekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy. |
| — | 7·41 | ze Stryja. |
| 8·40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 8·00 | z Sokala. |
| — | 9·0[illegible] | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Czap. |
| — | 9·39 | z Jekan (Bukaresztu, Jass, Botoszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·05 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, [illegible], Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 9·58 | z Podhajec. |
| — | 10·19 | ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta). |
| — | [illegible] | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 11·02 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. |

## Ze Lwowa

### Z dworca głównego:

| Pociąg posp. odch. | Pociąg osob. o g. | |
|---|---|---|
| 13·45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. |
| 2·50 | — | do Jekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. |
| — | 3·55 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa. |
| — | 5·58 | do Podhajec. |
| — | 6·00 | do Sambora, Sianek, Czap. |
| — | 6·04 | do Krakowa. |
| — | 6·10 | do Jekan, (Jass, Bukaresztu, Botoszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. |
| — | 6·20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 7·30 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 7·34 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 7·50 | do Stojanowa |
| 8·25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego. |
| — | 8·20 | do Jaworowa. |
| — | 8·39 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia. |
| — | [illegible] | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza. |
| [illegible]·10 | — | do Czerniowiec, Kałusza, Jekan, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | [illegible] | do Jekan, Delatyna (p. Kołomyja), Serethu, Berhometu, Czudina, Radowiec, [illegible]. |
| — | 10·15 | do Stryja. |
| — | [illegible] | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| [illegible] | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| [illegible] | — | do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, [illegible]. |
| — | 1·47 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 2·30 | do Sokala. |
| — | 2·52 | do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. |
| [illegible]·45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia. |
| 3·15 | — | do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie). |
| — | 3·55 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| — | 4·[illegible]0 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 5·22 | do Stojanowa |
| — | 5·41 | do Mszany. |
| — | 5·59 | do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza. |
| — | [illegible] | do Podhajec. |
| — | [illegible] | do Jaworowa. |
| — | [illegible] | do Ławocznego, (Pesztu) Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 6·55 | — | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Rzeszowa (p. Tarnów). |
| — | 7·1[illegible] | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7·45 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu). Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 8·10 | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·[illegible]8 | do Jekan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·40 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 11·32 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 11·10 | do Podwołoczysk. |
| — | [illegible] | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzega, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego |
| — | [illegible] | do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | [illegible] | do Rawy ruskiej (tylko w niedziele). |

### Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·01 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 9·49 | ze Stojanowa |
| — | 11·46 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. |
| — | 10·54 | Podhajec. |
| 3·30 | — | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. |
| — | 5·17 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | [illegible] | Winnik. |
| — | 7·26 | Winnik. |
| — | 6·13 | ze Stojanowa |
| — | 9·4[illegible] | Podhajec. |
| — | 10·15 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 11·[illegible] | Winnik tylko w środę i sobotę. |

### Z dworca „Lwów-Podzamcze":

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·3[illegible] | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 6·12 | Podhajec. |
| — | 8·07 | do Stojanowa |
| — | [illegible] | Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża |
| — | [illegible] | Winnik. |
| [illegible]·21 | — | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 5·39 | do Stojanowa |
| — | [illegible] | Podhajec. |
| — | 8·33 | Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·35 | Winnik, tylko w środę i sobotę. |
| — | [illegible] | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża. |

### Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·08 | z Winnik. |
| — | 10·36 | z Podhajec. |
| — | [illegible] | z Winnik. |
| — | 9·27 | z Podhajec. |
| — | 11·38 | z Winnik, tylko w środę i sobotę. |

### Z dworca „Lwów-Łyczaków":

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·31 | do Podhajec. |
| — | [illegible] | do Winnik. |
| — | [illegible] | do Podhajec |
| — | 10·5[illegible] | do Winnik, tylko w środę i sobotę. |

## Pociągi lokalne.

### Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·52 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·36 wieczór: w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

### Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·25 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 3·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

# Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

| | | Tam | | Z powrotem | |
|---|---|---|---|---|---|
| pociąg posp. | Podwołoczyska | $10^{22}$ odjazd | niedziela, środa | $6^{20}$ przyjazd | wtorek, sobota |
| | Lwów | $2^{45}$ ″ | ″ ″ | $1^{30}$ ″ | ″ ″ |
| | Kraków | $10^{00}$ ″ | poniedziałek, czwartek | $6^{15}$ ″ | ″ ″ |
| | Wiedeń dworzec kolei północnej | $6^{20}$ przyjazd | ″ ″ | $9^{50}$ odjazd | w nocy poniedziałek, piątek |
| pociąg expresowy | Wiedeń dworzec kolei połudn. | $10^{20}$ odjazd | ″ ″ | $5^{15}$ przyjazd | ″ ″ |
| | Pontebla | $7^{58}$ przyjazd, $8^{10}$ odjazd | wtorek, piątek | $7^{50}$ odjazd, $7^{19}$ przyjazd | ″ ″ |
| | Wenecya | $11^{35}$ przyjazd | ″ ″ | $2^{27}$ odjazd | ″ ″ |
| | Medyolan | $4^{00}$ ″ | ″ ″ | $10^{00}$ ″ | niedziela, czwartek |
| | Genewa | $7^{15}$ ″ | ″ ″ | $6^{20}$ ″ | ″ ″ |
| | San Remo | $12^{00}$ ″ | ″ ″ | $1^{50}$ ″ | ″ ″ |
| | Ventimiglia | $12^{30}$ ″, $12^{10}$ odjazd | ″ ″ | $1^{20}$ ″, $12^{49}$ przyjazd | ″ ″ |
| | Mentona | $12^{28}$ przyjazd | ″ ″ | $12^{00}$ odjazd | ″ ″ |
| | Nizza | $1^{22}$ ″ | ″ ″ | $11^{07}$ ″ | ″ ″ |
| | Cannes | $2^{30}$ ″ | ″ ″ | $10^{21}$ ″ | ″ ″ |

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 [illegible] dz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Prospekt na rok 1911.

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

## Bolesława Prusa
## Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

## Wł. St. Reymonta
## Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

## Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA".
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW".
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

**Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:**

## „Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO" — — — — —

## CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

**12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.**

**CIEKAWE POWIEŚCI,** dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

**CIEKAWE POWIEŚCI** drukować będą w r. 1911:

**Alfonsa Daudet'a:** „Straszny rok", szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
**Henryka Nagla:** „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
**Erckmanna-Chatriana:** „Hugo Wilk" i „Daniel Rock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.
**Deotymy:** prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".
**Karola Dickensa:** „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
**Wołodego Skiby:** „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
**Zygmunta Kaczkowskiego:** znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
**Wiktora Hugo:** „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

**Al. Dumasa (Ojca):** „Wybór pism".
**Teofila Gautier:** „Kapitan Fracasse".
**Pawła Fevala:** „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

**CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.**

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

**Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.**

## WARUNKI PRENUMERATY:

**We Lwowie:**

| | | z oprawą książek |
|---|---|---|
| kwartalnie | 6 kor. 80 hal. | 8 kor. 30 hal. |
| półrocznie | 13 kor. 60 hal. | 16 kor. 60 hal. |
| rocznie | 27 kor. 20 hal. | 33 kor. 20 hal. |

**W Galicyi z przesyłką pocztową:**

| | | z oprawą książek |
|---|---|---|
| kwartalnie | 7 kor. 20 hal. | 8 kor. 70 hal. |
| półrocznie | 14 kor. 40 hal. | 17 kor. 40 hal. |
| rocznie | 28 kor. 80 hal. | 34 kor. 80 hal. |

**NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.**

**Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.**

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

---

**Lwów, ul. Hetmańska 4.**
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

---

## Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

## Edmunda Riedla, Lwów.

---

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

---

## Miód! Miód! to zdrowie!

Gęsty 6 kor. 80 hal., gęsto płynna patoka „rarytas" miodoborów 7 kor. 50 hal. Żołądź na kawę 3 kor. wszystko za 5 klgr. franko KORZENIEWICZ, emer. naucz., Iwanczany.

---

## Cukiernia Troczyńskiego

**Lwów, ul. Batorego l. 32,**

z komfortem urządzona poleca: Wybornych pomadek klg. kor. 3·20, czekoladek klg. kor. 4·—, karmelków klg. kor. 2·— i ciastka po 8 hal., oraz będą gotowe ciasta świąteczne jak co roku, łaskawe zamówienia uprasza się wcześniej nadsyłać. Równocześnie poleca **pokoje gościnne, salę bilardową,** gorące napoje i wszelkie likiery najlepszej jakości.

---

## Resztki materyj meblowych!

za pół ceny kosztu.

**Kołdry, materace, poduszki, firanki, portyery, kapy, koce, dywany, dywaniki, chodniki, narzuty, pledy i t. p.**

poleca najtaniej

## Józef Schuster

skład mebli dywanów i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

---

## Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

**miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych**

**Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

**Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.**

---

## „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Rzabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem i t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

**w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.**

---

## ZIARNO

Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.
**Pod Redakcyą: Stanisława Bełzy.**

### 12 bezpłatnych dodatków książkowych.

**Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.**

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, zdobiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO **obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:**

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA" wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA" zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium **dla wszystkich prenumeratorów.** Każdy miejscowy prenumerator „Ziarna" otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb. 1, **oprawnych** rb. 2.

**Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.**
**Adres „ZIARNA": Warszawa, Nowy-Swiat 70.**
**Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń**
**St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

---

## Pretensye do nabycia.

Masa konkursowa Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ma do pozbycia pretensye wykonalne do kilku byłych członków Związku" w sumie łącznej 32.000 kor. w drodze ofertowej, z tem, że oferty należy wnosić do dni 14. Wykaz dłużników i stan sprawy wyjaśni zarządca masy dr. Bronisław Michalewski we Lwowie, pl. Maryacki 10.

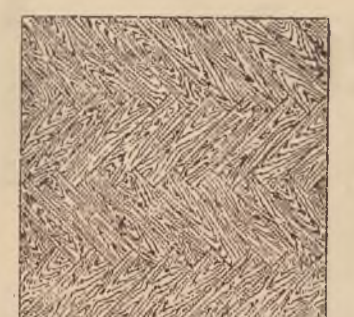
---

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

## BRACI WCZELAK

**we Lwowie, ul. Łyczakowska 27,**

**poleca:**



**wielki zapas deszczułek posadzkowych i desek na podłogi, które sprzedaje bez ułożenia i z ułożeniem z dobrze wysuszonego materyału w specyalnie na ten cel urządzonych trzech dużych suszarniach, oraz parkiety w najrozmaitszych deseniach. — Fabryka utrzymuje na składzie gotowe opaski, listwy do podług, rozmaite profile i t. d.**

**Fabryka przyjmuje deski do strugania na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie, budowlane: okna, drzwi bramy, portale i t. p., jakoteż drzewo do tarcia we własnym tartaku w Rzęśnie Polskiej.**

---

## „OSTATNI HAMLET"

szkic powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

**ARTURA SCHRÖDERA**

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

**ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).**

**Cena 5 koron** — stron 380.

**„Ostatniemu Hamletowi"** przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwacyę, plastykę i t. d.

---




## Najlepsze obuwie

amerykańskie
męskie i damskie
słynnej firmy HANAN & SON New-York
poleca
**wyłączny zastępca**

## Gabryel Stark

**„A la ville de Paris"**
**Lwów, pl. Maryacki l. 11.**

---

## TARYFA FRACHTOWA

**ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie**

**przez M. FISCHLERA**

**Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.**

**Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.**

---

**Dr. Stanisława Warmskiego**

## PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

**Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.**

**Do nabycia w biurze dzienników**
Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.
Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr 527.